W numerze: Dalszy ciąg procesu Greisera

Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, poniedziałek 1 lipca 1946 r.

P Nr 177 (481)

Rozmowa przed głosowaniem

Z rozmów przeprowadzonych i z rozmów mimo woli podsłuchanych w lokalach publicznych, w tramwajach i na ulicy wysnuć trzeba wniosek, że jeszcze nie wszyscy zdają sobie sprawę z wagi dzisiejszego Głosowania Ludowego. Mamy jeszcze chwilę czasu do rozmowy, więc porozmawiamy spokojnie.

Dlaczego powinni głosować wszyscy uprawnieni do głosowania?

Wszystkie narody mają pewne wspólne interesy i dążenia. Ale każdy naród i każde państwo ma także swoje odrębne interesy i aspiracje, często sprzeczne z interesami i aspiracjami innych narodów i państw. Póki trwała wojna — konieczność wspólnego wysiłku niwelowała sprzeczności, lecz nie usunęła ich. Odżyły, gdy niebezpieczeństwo minęło, a gdy wróg został powalony, powstał spór o owoce zwycięstwa. Rzecz to zwyczajna i niegroźna, bo wszystkie narody są zbyt zmęczone wojną, aby można było je nakłonić do nowej. Spór toczy się i skończy na polu dyplomatycznym. Wielkie mocarstwa posługują się nieraz w tej grze mniejszymi, tymi mianowicie, które pozwolą się zdegradować do roli pionków. Szachistom dobrze wiadomo, że pionka się ceni tylko do czasu i łatwo poświęca.

Było przed wrześniem megalomanią i byłoby nią dziś mniemać, że Polska jest mocarstwem. Ale — dzięki przewidującej, realnej i rozumnej polityce obozu demokratycznego Polska nie jest i nie będzie pionkiem na szachownicy wielkich mocarstw. Polska odbudowująca się w tempie szybszym niż inne państwa, Polska przeistaczająca się z państwa rolniczego w państwo przemysłowo-rolnicze, Polska zaludniająca i zagospodarowująca obszary nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, Polska, państwo środkowo-europejskie ma już swoją mocną pozycję na terenie międzynarodowym i staje się pożądanym partnerem. Jutro już może być bardzo cenionym partnerem, jeżeli nie zejdzie z jedynie słusznej drogi, którą obecnie kroczy, i jeżeli naród polski okaże światu, że jest narodem politycznie dojrzałym. Jest to rzeczą wielkiej wagi. Świat żywi szacunek tylko dla silnych i świadomych celu, oraz dróg do niego wiodących. Na poważanie, na zaufanie i kredyt, na pomoc i poparcie zasługują i liczyć mogą jedynie te narody, które swym postępowaniem, swym stosunkiem do istotnych zagadnień państwowych zdają próbę dojrzałości politycznej.

Taką próbą w obliczu świata — który jej żąda — będzie dzisiejsze Głosowanie Ludowe. Ten egzamin zdać musimy. Nigdzie nie ma zupełnej jednomyślności w wszystkich sprawach, ale to pewne, że gdyby na przykład naród angielski stanął przed koniecznością zamanifestowania swej woli w sprawie swych granic — nie byłoby nawet potrzeby nakłaniania go do tego. Głosowałoby bodaj sto procent uprawnionych. Procent głosujących dzisiaj w Polsce będzie dla świata pierwszym sprawdzianem naszej dojrzałości politycznej. Nie zasługuje na miano Polaka, kto dziś nie odda swego głosu.

Jak głosować?

Kierując się zdrowym rozsądkiem i swoim sumieniem — rzetelną troską o dobro narodu i państwa polskiego.

Pytanie trzecie jest bezsporne. Tylko wróg Polski lub zdrajca odpowie „nie".

Kierując się tylko rozsądkiem — czy możemy nie potwierdzić reform gospodarczo-społecznych, które wyzwoliły nas z jarzma karteli opanowanych przez obcy kapitał, które umożliwiają przebudowę Polski na państwo przemysłowo-rolnicze i wydźwignięcie się z naszej przysłowiowej nędzy, które zabezpieczają masom pracującym w przemyśle poważny bezpośredni wpływ na produkcję i kształtowanie się stosunków socjalnych, chłopom — ziemię, rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom — ich warsztaty pracy, całej inicjatywie prywatnej w ogóle — warunki rozwoju?...

Odpowiadając na drugie pytanie „tak" utrwalamy dokonane reformy, a równocześnie to nasze zbiorowe „tak" zamknie okres „łagodnej rewolucji". Czy z punktu widzenia interesów inicjatywy prywatnej — kupiectwa, rzemiosła, przemysłu prywatnego, właścicieli nieruchomości i gospodarzy wiejskich — byłoby rozsądnie odpowiedzieć „nie"? W ten sposób niczego się nie przekreśli, natomiast wbrew woli Rządu, który uważa dalsze reformy za niepotrzebne — pozostawi się kwestię otwartą, pozostawi się zwolennikom dalej idących reform drogę do nich otwartą... Człowiek rozsądny, jeżeli nawet niezupełnie się zgadza z dokonanymi reformami, odpowie „tak" i na drugie pytanie.

A na pierwsze?

W Polsce przedwrześniowej Senat był kosztowny i szkodliwy; w Nowej Polsce byłby kosztowny i niepotrzebny. Natomiast — naszym zdaniem — pożyteczną byłaby Izba Gospodarcza z prawem inicjatywy ustawodawczej. Odpowiedź „nie" przekreśla senat, ale bynajmniej nie przekreśla możliwości powołania takiej wyższej izby.

Będziemy w zgodzie z sumieniem i obowiązkiem obywatelskim, odpowiadając „tak" na pytanie trzecie, rozsądek i również racja stanu nakazują odpowiedzieć „tak" na pytanie drugie i pierwsze. Na tym właśnie polega dojrzałość polityczna, aby również się wznieść ponad gierki partyjne przynajmniej wtedy, gdy w grę wchodzą sprawy zasadnicze o decydującym znaczeniu dla narodu i państwa, gdy trzeba zamanifestować wobec świata jedność i dojrzałość narodu.

J. Z.

Jedności — ładu — spokoju

Apel do Narodu

Premiera Rządu Jedności Narodowej

Warszawa (PAP). W przededniu uroczystego aktu głosowania ludowego w którym po raz pierwszy w historii Polski cały naród zadecyduje o linii rozwoju państwa i utrwaleniu zdobyczy chłopa, robotnika i wszystkich ludzi pracy, zwracam się do Was rodacy, niech żadnego z Was jutro nie zabraknie przy urnach. Nie dawajcie posłuchu mącicielom i rozbijaczom jedności narodowej.

Przez trzykrotną odpowiedź „tak" — zatwierdźcie te wyniki w odbudowie kraju, które osiągnął Rząd Jedności Narodowej dzięki ciężkiej, ofiarnej pracy milionów Polaków.

Przez trzykrotne „tak" — stwórzcie podstawy dla rozwoju Polski — jako kraju bez bezrobocia, bez nędzy i ciemnoty, jako kraju spokoju, wolności, ładu i dobrobytu.

Wrogowie Polski chcieliby nam ten ład zamącić, od nich wychodzą prowokacyjne plotki i pogłoski szerzone po wsiach i miastach, jakoby miały być w Polsce kołchozy, odebrane sklepy, warsztaty przemysłowe i rzemieślnicze. Pędźcie precz kłamców i prowokatorów, którzy szepcą Wam do ucha takie brednie.

Pamiętajcie, że istota tego ustroju, który budujemy w Polsce, jest zgodna i harmonijna, a współistnienie działalności państwa na węzłowych odcinkach przemysłu jest zgodne z działalnością spółdzielni i z działalnością wielu milionów wolnych, niezależnych gospodarstw prywatnych na wsi oraz prywatnych sklepów, warsztatów i przedsiębiorstw w mieście.

Pamiętajcie, że wrogowie nasi, a przede wszystkim Niemcy i ci, którzy spekulują na ich odrodzeniu, czekają tylko na rozbicie Narodu Polskiego, aby sięgnąć po nasze ziemie na Odrze i Nisie, aby ujarzmić nas gospodarczo i politycznie. Obronimy się przed tymi zamachami sojuszem ze Związkiem Radzieckim i przyjaźnią ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją.

Generalissimus Stalin podczas naszego ostatniego pobytu w Moskwie jeszcze raz potwierdził, że kto wyciągnie rękę po naszą ziemię, będzie miał do czynienia nie tylko z Wojskiem Polskim, ale i z Armią Czerwoną.

Żeby obronić się przed wszelkimi wrogimi zamachami — trzeba nam jedności, ładu i spokoju. Nie wątpię, że przez potężne trzykrotne „tak" — Naród Polski przekreśli wszystkie zakusy swych wrogów i zapewni Polsce trwały pokój i nieprzerwany marsz ku rozkwitowi gospodarczemu, społecznemu i kulturalnemu.

Dziś wybuchnie bomba atomowa

Warszawa (obsł. wł.). Dziś w niedzielę, o godzinie 23.30 wybuchnie w pobliżu Atol Bikini bomba atomowa. Wybuchowi temu będzie się przyglądać 40 000 osób z całego świata a wśród nich również przedstawiciele Polski.

O zapowiedzianej godzinie delegaci, uczeni, eksperci wojskowi zgromadzeni na pokładzie floty obserwacyjnej usłyszą cichy szmer z metronomu, z którego rzucona będzie bomba. Gdy szmer ustanie nastąpi wybuch. Operacje przeprowadzi wiceadmirał amerykańskiej marynarki wojskowej. W operacji weźmie udział około 200 okrętów i 150 samolotów. Dla celów doświadczalnych umieszczono na najbliżej znajdujących się statkach owce, świnie i 3000 białych szczurów.

Wpływ wybuchu na lotnictwo wykażą samoloty bez pilotów, które będą przelatywały nad miejscem wybuchu bomby atomowej.

Londyn (obsł. wł.). Wszystko jest gotowe do próby z bombą atomową, która ma być zrzucona na 77 statków amerykańskich i dawnych nieprzyjacielskich okrętów wojennych. Aparaty telewizyjne zrobią zdjęcia eksplozji a z blisko 300 zwyczajnych aparatów filmowych będzie zdejmowana eksplozja ze wszystkich stron. Stacja meteorologiczne i laboratoria będą starały się zanotować wszystkie zjawiska spowodowane eksplozją. Jeżeli warunki pozwolą radio brytyjskie będzie transmitowało przebieg wybuchu od godz. 23—24.15 brytyjskiego czasu letniego.

Przed doświadczeniem z bombą atomową

Nowy Jork (PAP). Specjalny korespondent PAP donosi z pokładu okrętu „Appalachian", że jeden z największych amerykańskich ekspertów pogody płk Holzman, który m. in. pomagał gen. Eisenhowerowi w przygotowaniach do inwazji w 1944 r., ustali ostatecznie dzień i godzinę doświadczenia z bombą atomową. Jeśli warunki będą niepodpowiednie, próba będzie odroczona, lecz nie na później niż między 8 a 20 sierpnia. Ażeby ustalić kierunki wiatru w stratosferze, setki balonów meteorologicznych wypuszczono w ostatnich miesiącach i specjalne okręty składają wciąż doniesienia o pogodzie. 3 superfortece badają stale stratosferę.

Dalsze narady Wielkiej Czwórki

Londyn (obsł. wł.). Porządek dzienny sobotniego popołudniowego zebrania ministrów spraw zagranicznych w Paryżu obejmował następujące sprawy: kwestię Dunaju, traktatu pokojowego z Finlandią i sprawę wyznaczenia daty konferencji pokojowej. Korespondenci w Paryżu donoszą, że zagadnienie Dunaju wstrzymuje zawarcie traktatu z Rumunią i zależy od tego czy delegat sowiecki zgodzi się czy nie na proponowaną klauzulę na temat wolności żeglugi. Mołotow sprzeciwiał się formułce całkowitej równości żeglugi na Dunaju. Jeśli chodzi o traktat z Finlandią nie przewiduje się żadnej zasadniczej trudności.

Tworzenie się nowych Włoch republikańskich

Londyn (obsł. wł.). Wybrany przez Zgromadzenie konstytucyjne tymczasowym prezydentem republiki włoskiej de Nicola przyjął urząd. Oczekuje się, że de Gasperi jako przywódca najsilniejszej partii politycznej otrzyma misję utworzenia nowego rządu.

Warszawa (obsł. wł.). Włoska partia komunistyczna ogłosiła projekt programu przyszłego rządu włoskiego. Program ten mówi o konieczności dokonania dzieła odbudowy kraju, zaspokojenia potrzeb robotników, omawia aspiracje Włoch i wytyczne polityki zagranicznej. Włochy winny żyć w przyjaźni z wszystkimi państwami demokratycznymi oraz współpracować z sąsiadami. Wreszcie rząd będzie musiał opracować trzyletni plan odbudowy i reorganizacji gospodarczej z zachowaniem inicjatywy prywatnej pod kontrolą państwa.

Organizacja podziemna dla mordowania Polaków

Berlin (API). Ostatnio sygnalizują ze strefy brytyjskiej cały szereg wypadków, które wskazują na istnienie niemieckiej organizacji podziemnej, której celem jest mordowanie Polaków. Według wiadomości krążących wśród ludności niemieckiej, organizacja ta nosi nazwę „Die Polentoeter". Ośrodkiem jej jest — jak przypuszczają — Szlezwig-Holstein. Coraz częściej prasa donosi o wypadkach morderstw dokonywanych na Polakach. I oto niedawno sąd wojskowy skazał 2 Niemców za zamordowanie 2 Polaków. Inni 2 Niemcy skazani zostali na karę śmierci za wyrzucenie Polaka z pędzącego pociągu.

Na tle tych wypadków dziwnym wydaje się zarządzenie brytyjskie, wydane w Osnabrueck, mocą którego policji niemieckiej przysługują takie same prawa w stosunku do wysiedleńców wszystkich narodowości, jak do osób narodowości niemieckiej.

Ósmy dzień procesu Greisera

Spotkanie przestępców na sali sądowej

Dokumenty oskarżają Greisera

Znamienny tekst pod fotografią

Tak prokuratorzy, jak również obrona zrzekli się przesłuchania osób, które w swoim czasie pracowały w willi Greisera w Ludwikowie.

Prokuratorzy wnieśli natomiast szereg wniosków w sprawie załączenia do akt oskarżenia nowych dokumentów, demaskujących w jaskrawy sposób antypolską działalność b. namiestnika. Już nie dowodem, ale świadectwem, że poczynania Greisera były na długo przed wybuchem wojny niezwykle zręczne a równocześnie fałszywe — jest zamieszczona w przedwojennym magazynie ilustracyjnym „Światowidzie" fotografia Greisera w czasie jego wizyty w Polsce. Pod zdjęciem figuruje tekst: **„Serdecznie witamy"** — a niżej — **„Dotychczasowy prezydent senatu gdańskiego Rauschning ustąpił. Następcą jego został wybrany Greiser, który postawił sobie za zadanie nawiązać jak najściślejsze stosunki gospodarcze i kulturalne z Polską. Prezydent Greiser należy do najwybitniejszych działaczy partii narodowo-socjalistycznej."**

Świadczy to najwyraźniej, że Greiser potrafił prowadzić taką politykę, która zdołała uśpić czujność naszych władz państwowych i przypisywać mu nawet życzliwy stosunek do kwestyj polskich, istniejących w Gdańsku. Na tej polityce doskonale poznaliśmy się i nigdy już nie uwierzymy pozorom.

W dalszym ciągu procesu odczytano szereg dokumentów dotyczących sprawy wysiedlania Polaków. Prokurator wyjaśnia tutaj, że akcja wysiedleńcza podzielona była na trzy etapy. W pierwszym **usuwano głównie inteligencję oraz te osoby i ich rodziny, które w jakikolwiek sposób mogły zagrażać utrwalaniu się niemczyzny w „kraju Warty"**; drugi okres wysiedleń rozpoczął się w marcu 1940 roku i był kontynuowaniem, opracowanego do ostatnich szczegółów planu. Stosowano podówczas najgorsze i najbardziej nieludzkie metody wysiedlania. Obywateli pozbawiano mienia, wolności a niejednokrotnie dręczono ich fizycznie i moralnie.

Prokuratorzy stwierdzają, że wysiedlanie, o którym Greiser wyraża się, że było koniecznością ze względu na przyjmowanie transportów niemieckich repatriantów ze wschodu — absolutnie nie odpowiada prawdzie. Dowody tego znajdujemy w dokumencie, którym jest tzw. „Nahplan" czyli plan najbliższy. W myśl zawartych w nim instrukcyj **należało wysiedlić 330 tysięcy Polaków aby zrobić miejsce dla 33 tysięcy Niemców.**

Po drugim okresie zsyłek zapanował na jakiś czas w „kraju Warty" spokój. Ale nie był on bynajmniej spowodowany wystąpieniem czy zarządzeniami oskarżonego. Jak się dzisiaj okazuje generalny gubernator Frank sprzeciwił się wówczas przesyłaniu Polaków na administrowany przez niego teren. Sprawiali mu oni wiele kłopotu. W związku z wytworzoną sytuacją odbyła się w listopadzie 1940 roku konferencja u Franka w Krakowie. Wzięli w niej udział Greiser oraz SS-Gruppenführer Koppe. Frank z początku podtrzymywał sprzeciw ale w końcu doszło do porozumienia. Ustalono, że każdy wysiedlony Polak może zabrać ze swego dobytku tyle ile zdoła unieść. Żydom prawo zabierania rzeczy bardzo ograniczono. W myśl dalszych dokumentów możemy dziś twierdzić, że „kraj Warty" miał stać się w najbliższej przyszłości wałem ochronnym przeciwko polskości przenikającej od wschodu. Z terenu tego starano się więc najszybciej usunąć wszystko co w jakikolwiek sposób mogłoby zagrażać umacnianiu się Niemców.

Gdzie podziały się bogactwa kościelne?

Na podstawie zarządzenia Greisera zamknięto w „kraju Warty" 1200 do 1300 kościołów katolickich. Namiestnik zastrzegł sobie prawo decydowania majątkiem kościelnym i regularnie wysłuchiwał sprawozdań Gestapo, tyczących zagrabionego mienia. Były to nie małe bogactwa. W jednym z przedłożonych Trybunałowi pism podano, że w określonym urzędowo czasie **zdołano zebrać 20 ton świec, 6 ton bielizny kościelnej, 60 ton paramentów, dywanów i innych przedmiotów. Nie ma natomiast wzmianki o klejnotach, złotych kielichach, monstrancjach, relikwiarzach i cennych wotach. Kto je zaliczał?**

Dalsze dokumenty oskarżają Greisera o wydanie zarządzenia dotyczącego zdjęcia dzwonów ze wszystkich polskich kościołów; zniszczenia zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Pismo z dnia 10. 5. 1941, skierowane do Koppego zakazuje prowadzenia misyj katolickich, oraz rozwiązuje dobroczynną instytucję „Caritas".

Odnośnie wielkiej ilości złożonych dowodów prokurator wyjaśnia, że oskarżyciele bynajmniej nie zmierzają do tego aby przez zalew dokumentów uniemożliwić oskarżonemu obronę, ale mając do dyspozycji dwie drogi wykazywania win, poprzez świadków i akta urzędowe — wybrali właśnie tę ostatnią. Są to dokumenty autentyczne podpisywane nazwiskiem Greisera bądź jego najbliższych współpracowników, niepodlegające żadnym zastrzeżeniom. Proces dokumentarny leży nawet w interesie samego oskarżonego, który przecież oświadczył w czasie rozprawy, że świadkowie podlegać mogą niejednokrotnie wpływom osobistych sugestyj i podawać subiektywne oceny.

Celem procesu jest — mówi prokurator — aby wyrok był sprawiedliwy. W czasie procesu Greiser znajduje sposobność oglądania swych własnych pism i napisanych przez siebie elaboratów a nadejdzie również dzień, gdy nawet usłyszy własny głos, reprodukowany z płyt.

Dziewiąty dzień procesu Greisera

August Jaeger zeznaje w obronie Greisera

Sensacją dziewiątego dnia procesu było pojawienie się na sali sądowej w charakterze świadka Augusta Jaegera, zastępcy Greisera na urzędzie namiestnika Rzeszy w „kraju Warty". Jaeger należy do rzędu przestępców wojennych, którzy zostali już wydani Polsce i proces przeciw niemu niebawem się odbędzie. Ponieważ sam brał udział w zbrodniach, popełnionych na polskich ziemiach i był wspólnikiem Greisera w dokonywaniu przestępstw, sąd na wniosek prokuratury przesłuchał go bez zaprzysiężenia. Jaegera sprowadzono do gmachu z miejscowego więzienia na pół godziny przed rozpoczęciem sesji i umieszczono pod strażą w pokoju dla świadków. — Ten były członek berlińskiego sądu kameralnego, prawnik, który wyspecjalizował się w gwałceniu prawa, liczy lat 59, pochodzi z Wiesbadenu. Ubrany w spodnie wojskowe, kurtkę niemieckiego gajowego i juchtowe buty z cholewami, trzyma się prosto i mimo podeszłego wieku postawą swą sprawia wrażenie pruskiego podoficera w rodzaju znanego z książki Remarque'a — Himmelstossa. Na twarzy ma szramę, datującą prawdopodobnie z czasów przynależności do któregoś z studenckich związków burszowskich.

Greiser — zwolennik pokojowych rozwiązań

Przewodniczący zadaje mu szereg pytań, w których zaznajamia świadka z linią obrony Greisera. O działalności gdańskiej oskarżonego nic nie może powiedzieć, ale oświadcza, że współpracując z nim od roku 1939 doszedł do przekonania, że Greiser pragnął doprowadzić do pokojowego rozwiązania! Zgadza się również, że zarówno Greiser jak naturalnie i on sam stale walczyli z gestapo, ponieważ policja stawała się państwem w państwie, co dla administracji było uciążliwe. — O wywożeniu dzieci polskich do Niemiec — on, Jaeger — nic a nic nie słyszał i prawdopodobnie Greiser też o tym nie wiedział (chociaż podpisywał w tej sprawie tajne okólniki — red.). **Wyższy dowódca SS i policji Obergruppenfuehrer Koppe według obowiązujących przepisów osobiście podlegał Greiserowi,** ale starał się z tej zależności wydostać i prowadził w różnych sprawach bezpośrednią korespondencję z Berlinem.

Przewodniczący: Czy wiadomo świadkowi o tym, że Greiser miał kilkakrotnie prosić o zwolnienie go ze stanowiska namiestnika?

Świadek: Nic mi o tym nie wiadomo.

Jeżeli chodzi o aprowizację dla Polaków, to znowu tak Greiser jak i Jaeger usilnie zabiegali o podwyższenie racji żywnościowych dla Polaków i świadek był nawet w tej sprawie dwa razy u sekretarza stanu Backego, ale nic nie wskórał. Także protestowali przeciwko wydaniu specjalnego prawa karnego dla Polaków i Żydów, ale znowu „dobre chęci" nie przyniosły dobrego rezultatu.

Nie wiedział, że usunięto polskie napisy

O niszczeniu polskich księgozbiorów, bibliotek itp. przez Niemców oczywiście nic nie wiedział, przeciwnie słyszał nawet, że kurator uniwersytetu bardzo interesuje się książkami(!). Nigdy również nic nie słyszał o zarządzeniu nakazującym usunąć polskie napisy publiczne. Przy tym pytaniu robi nawet trochę zdziwioną minę, tak jakby się o tym fakcie właśnie w tej chwili pierwszy raz dowiedział. — Akcja wysiedlania i przesiedlania broń Boże nie należała do Greisera ani tym mniej do niego. To była sprawa komisarza Rzeszy dla umocnienia niemczyzny, którego pełnomocnikiem był niejaki Greifeld. Greiser nawet przeciwstawiał się pewnym posunięciom, gdyż pozbawiano w ten sposób „okręg Warty" ludzi do pracy. Z tej samej przyczyny był przeciwny masowemu wywożeniu na roboty do Niemiec. Dalej świadek **dziwi się, że były obozy w Radogoszczy i w Chełmnie koło Koła.** W sprawie obowiązku kłaniania się Niemcom i schodzenia przed nimi z chodnika świadek oświadcza, że przepis ten był wzorowany na zarządzeniach okupacyjnych wojsk francuskich w Wiesbadenie po pierwszej wojnie światowej.

Zostali zastraszeni

Z kolei oskarżony Greiser zadaje swemu totumfackiemu szereg pytań, przy czym sławiąc wybitną przeszłość prawniczą Jaegera, podkreśla szczególnie wagę opinii tego świadka, że choć ustawowo SS, gestapo itd. mu podlegały bezpośrednio, to w praktyce było inaczej. W sprawie getta w Łodzi obaj byli jednego zdania. Mianowicie sprzeciwiali się, by wywożono stamtąd ludzi, gdyż przez to tracili siły robocze, ale **zostali zastraszeni przez Hitlera,** który właśnie z powodu interwencji w sprawie getta miał pozbawić stanowiska prezydenta Łodzi.

Szeroka interpretacja

Tzw. jedność administracyjna zdaniem Jaegera był to zorganizowany bałagan. Każde ministerstwo wysyłało bezpośrednio swoje rozkazy do urzędów prowincjonalnych. Urzędnikom trzeba było długo tłumaczyć, że ich przełożonym jest namiestnik Rzeszy i że tylko przez niego mogą korespondować ze swoim ministerstwem. — Zarządzeniom niektórych ministrów, np. Sauckla, w ogóle nie można było się sprzeciwiać.

Charakterystyczny dla mentalności świadka jest ustęp jego zeznań dotyczący audiencji u Himmlera. Pojechał do niego rzekomo by przeciwstawiać się wtrącaniu się policji do spraw przesiedleńczych i by akcja ta odbywała się w ramach przepisów prawnych. Himmler miał powiedzieć: **„Nie trzeba być takim formalistą, a przepisy trzeba interpretować szeroko". Wówczas — oświadcza świadek — wiedziałem o co chodzi i która jest godzina na zegarze i uznałem za bezcelowe występować z wnioskami, które bym oparł o ustawę.** — Jakoż w swej działalności i on i Greiser zgodnie z zaleceniem Himmlera bardzo szeroko interpretowali ustawy oczywiście na niekorzyść ludności polskiej. — Dowodzi tego chociażby dalsza poruszona kwestia: na zapytanie Greisera świadek oświadcza, że nie było przepisu, który by zakazywał wnoszenia podań do urzędów w języku polskim. **Tymczasem każdy, kto przebywał tu w okresie okupacji wie, że żadnych wniosków pisanych po polsku nie przyjmowano. Co więcej, by już całkowicie uniemożliwić Polakom, nie umiejącym przecież dostatecznie po niemiecku, wnoszenie jakichkolwiek zażaleń, karano surowo tych, którzy takie podanie dla Polaka po niemiecku napisali. Wniesienie zatem przez Polaka jakiegoś wniosku czy zażalenia miało ten jedynie skutek, że pobito i ewentualnie zamknięto autora wniosku.**

Z kolei prokuratorzy zadają świadkowi szereg pytań, by ustalić jak według zapatrywania niemieckiego prawnika — bo przecież Jaeger to „wybitny" prawnik — przedstawia się sprawa odpowiedzialności za dokonane na naszym terenie akty administracyjne. Pojęcia te są dość mgliste. Tak np. Jaeger uważa, że ten kto podpisał rozporządzenie odpowiada za nie, ale jeżeli inicjatywa rozporządzenia wyszła od kogo innego, to odpowiedzialność nie jest pełna. Wszystkie ważne decyzje — zaznacza Jaeger — zastrzegał Greiser dla siebie.

Prokurtor Siewierski: Czy świadek otrzymywał sprawozdania wyższego dowódcy SS i policji?

Świadek: Tak, ale były to tylko sprawozdania sytuacyjne, które obejmowały ogólne nastroje ludności, sytuację aprowizacyjną albo specjalne wydarzenia. Natomiast świadek zaprzecza, jakoby otrzymywał sprawozdania o środkach przedsięwziętych przeciwko naruszeniu porządku.

Sędziowie niepotrzebni — wystarcza policja

W dalszych zeznaniach świadek oświadcza, że **ustawy w Trzeciej Rzeszy miały zwykle pewnego rodzaju wstęp, który zawierał wytyczne jak należy je interpretować.** W roku 1939 świadek napisał książkę pt. „Sędzia" (Der Richter), w której przeciwstawia się zniesieniu niezależności sędziowskiej w Trzeciej Rzeszy. Książkę tę sekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości, a później-szy prezes Najwyższego Trybunału, Freisler, odrzucił jako niezgodną z doktryną narodowo-socjalistyczną. **W kołach partyjnych panowała opinia, że sędziów w ogóle należy usunąć, a zostawić tylko policję.** — Na pytanie dlaczego wstąpił do partii, Jaeger odpowiada, że skłoniło go do tego jego wielkie zainteresowanie kwestiami społecznymi. Nie z całym programem jednak się godził. — Zdaniem świadka nie było w programie podziału na narody panów i parobków, **a w Warthegau używano tych pojęć tylko dla podkreślenia, że Niemcy muszą więcej z siebie wydobyć** (na sali długo niemilknący śmiech). **Naciskany przez prokuratora świadek przyznaje w końcu, że za to co się samemu powiedziało, względnie samemu napisało czy podpisało, nawet według prawa niemieckiego trzeba przyjąć odpowiedzialność.**

Sesja sobotnia zakończyła się znamiennym akcentem: prokurator Sawicki rzucił pytanie: **„Czy w pojęciu świadka, jako prawnika, obozy koncentracyjne są przestępstwem?" — Jaeger odpowiada stanowczo „nie"!**

NEIN

„API podaje:

Z Wrocławia i Ziem Odzyskanych dochodzą nas wiadomości o wielkiej aktywności Niemców, pozostałych jeszcze w Polsce. Jesteśmy w posiadaniu plakatów, na których Niemcy rysują „nein", w nocy agenci niemieccy malują na ścianach trzykrotne „nein", przekreślając polskie napisy.

W „Dzienniku Zachodnim" ukazał się list Łużyczanina Antoniego Nawki, który podkreśla, że „Niemcy czekają na wewnętrzny rozkład Polski, czekają na „klapę" polskiego dramatu i każde zagalopowanie się, każdą „wsypę" gotowi są przyjąć hucznymi oklaskami (stürmischer Beifall), z błyszczącymi oczami (mit brennenden Augen) i głębokim zadowoleniem (Heil, Sieg, Heil)".

„W referendum — pisze Nawka — choćby Niemcy tylko jedno „nie" usłyszeli, to wykorzystywać je będą jako powód ostateczny do odnowienia i ufundamentowania swojej żałosnej tezy o „krwawiącej niemieckiej granicy wschodniej".

Herta Domann aresztowana

Berlin (ZAP). Najokrutniejsza z dozorczyń w obozie Oświęcim, Herta Domann została aresztowana w teatrze w Berlinie. Została poznana przez jedną z Niemek, które ocalały z obozu.

Prawnicy — demokraci wobec referendum

Warszawa (API). W dniu 19 czerwca br., Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Demokratów powziął następującą uchwałę:

„Zważywszy, że Głosowanie Ludowe jest pierwszym w dziejach Polski odwołaniem się do bezpośredniej woli całego Narodu, że zostało ono ustanowione w chwili wielkiego przełomu w życiu narodowym, że w tych warunkach złożenie głosu jest szczególnym prawem i obowiązkiem każdego obywatela, wzywa Zarz. Główny wszystkich członków i ogół prawników polskich do udziału w pracach wyjaśniających znaczenie tego aktu państwowego. Wzywa również do wypowiedzenia się w dniu Głosowania Ludowego za utrwaleniem zdobyczy politycznych, reform społeczno-gospodarczych oraz za dalszą demokratyzacją życia społecznego przez pozytywną odpowiedź na wszystkie trzy pytania.

Niemcom nie w smak 3 razy „TAK"

W Lublińcu, województwa śląsko-dąbrowskiego, władze bezpieczeństwa aresztowały działacza niemieckiego — SS-owca Lizurka.

Charakterystyczne, że Lizurek prowadził agitację za trzykrotnym „Nie" w głosowaniu ludowym.

Ujęcie członków podziemnej organizacji niemieckiej

Warszawa 29. 6. (API). W pow. lublinieckim woj. śląsko-dąbrowskiego władze bezpieczeństwa zatrzymały dwóch członków podziemnej organizacji niemieckiej Kocembę i Zająca za prowadzenie antypolskiej agitacji. U aresztowanych znaleziono między innymi ulotki, nawołujące do trzykrotnej odpowiedzi „nie".

Banderowcy przeciw referendum

Warszawa (API). Jak donoszą z Przemyśla bandy banderowców pod dowództwem Chromienki, grasujące na terenie powiatu, wzmogły ostatnio swą działalność w związku z zbliżającym się terminem Głosowania Ludowego. Jeżdżąc po wsiach nawołują do bojkotu referendum grożąc krwawą zemstą ludności za branie udziału w głosowaniu.

Charakterystyczne, że bandyci ukraińscy, którzy się dotychczas odznaczali mordowaniem Polaków i paleniem mienia polskiego, zajęli negatywne stanowisko w stosunku do referendum.

Jak donoszą z powiatu Lubaczów, województwa rzeszowskiego, banda banderowców wysadziła w powietrze budynek Komisji Wyborczej Głosowania Ludowego we wsi Karenica. Ofiar w ludziach nie było.

Podniesienie norm żywnościowych dla dzieci

Pół litra mleka dziennie dla kobiet ciężarnych i matek karmiących

Od 1-go lipca br. nastąpi podniesienie norm wyżywienia dla dzieci do lat 12-tu oraz kobiet ciężarnych i matek karmiących.

Poza dotychczasowymi przydziałami otrzymywać będą każdego miesiąca:

Dzieci — 2 kg mąki pszennej, 1/2 kg mięsa lub ryby, jaj lub sera, 1/4 kg cukru, 3 ltr. mleka.

Kobiety ciężarne i matki karmiące — 1/4 kg tłuszczu, 1/4 kg cukru i 15 ltr. mleka. (API).

Papierosy amerykańskie na kartki zaopatrzenia I. kategorii

Warszawa 29. 6. (API) Ministerstwo Aprowizacji i Handlu komunikuje, że na karty zaopatrzenia I-ej kategorii z m-ca lipca oraz sierpnia br. wydawane będzie — oprócz papierosów produkcji P. M. T. — po 100 sztuk papierosów amerykańskich.

Poza tym w m-cu lipcu przewidziany jest przydział tytoniu amerykańskiego dla emerytów na terenie całego kraju.

Władza zwierzchnia należy do Narodu

Kierownictwo P. S. L. motywuje swoje negatywne stanowisko do pierwszego pytania referendum w ten sposób: Wierni naszej tradycyjnej linii programowej i my nie chcemy senatu. Ale nie możemy głosować „tak", bo to by przesądzało sprawę zmiany konstytucji, którą postanowić może jedynie Zgromadzenie Ustawodawcze. Nasze poczucie praworządności każe nam więc odpowiedzieć „nie" na pierwsze pytanie.

Kierownicy P. S. L. na pewno sami nie wierzą w to, co piszą. Bo przecież Konstytucja marcowa, której rzekomo bronią, (przed kim? — skoro nikt jej nie atakuje i obalić nie zamierza), konstytucja ta wyraźnie stwierdza: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu". Z tych słów jasno wynika, że Naród — nie Zgromadzenie Ustawodawcze i nie Rząd, lecz właśnie Naród jest w naszym państwie czynnikiem najwyższym, a parlament i rząd są tylko jego — Narodu — organami.

W nowoczesnym państwie liczącym wiele milionów obywateli Naród nie może sam bezpośrednio sprawować władzy ustawodawczej ani wykonawczej. Bowiem nie podobna każdą ustawę, każde zarządzenie poddawać pod głosowanie ludowe. Przeto Naród wybiera parlament i na niego przelewa swą władzę. Ale Naród, jako władza zwierzchnia, ma zawsze prawo wypowiedzieć nie tylko swoją opinię, lecz i swoją wolę w głosowaniu ludowym i w ten sposób bezpośrednio zadecydować o pewnych, najistotniejszych sprawach. Do nich należy sprawa ustroju. Jest rzeczą słuszną, aby w takich sprawach decydował Naród bezpośrednio.

Referendum nie jest naszym wynalazkiem. Było ono stosowane już często w Szwajcarii, a także w Stanach Zjednoczonych, w Australii, w Czechosłowacji, w Austrii i — ostatnio — we Francji. Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło nową konstytucję, która jednak nie weszła w życie, bo naród w głosowaniu ludowym odrzucił ją większością głosów. Skoro władza zwierzchnia należy do Narodu — ma on zawsze prawo zatwierdzić, odrzucić lub zmienić to, co uchwalił jego organ — parlament.

Nasza Konstytucja marcowa wyraźnie to ustala, przewidując dwa sposoby swej zmiany: przez władzę ustawodawczą (art. 121) i przez sam Naród (art. 2). Stanowisko kierownictwa P. S. L. godzi więc w literę i ducha obowiązującej Konstytucji i — co więcej — w uprawnienia Narodu jako władzy zwierzchniej.

Duchowieństwo wzywa do głosowania

Katowice, 29. 6. (obsł. wł.). W czasie dzisiejszych nabożeństw księża z ambony wezwali uprawnionych do głosowania do gremialnego udziału w referendum, dodając, że głosować winien każdy według swego sumienia zgodnie z obowiązkami Polaka.

Lublin, 29. 6. (obsł. wł). Ks. biskup lubelski oświadczył prasie, że uważa, iż udział w głosowaniu ludowym jest obowiązkiem każdego Polaka.

*

Także stanowisko zajęły najwyższe czynniki kościelne w Poznaniu. Przedstawiciele Kurii oświadczyli nam, iż udział w głosowaniu ludowym jest obowiązkiem obywatelskim, zwłaszcza, że chodzi o zamanifestowanie woli narodu w obliczu świata.

EUGENIUSZ MORSKI

TAK

Tak — znaczy dłoniom dać ostrze narzędzi
i skrzydła czasu przypiąć im u ramion,
i patrzeć tylko, jak kiełkować będzie
w porywu glebie Polski nowej granit.

Tak — znaczy uśmiech prorokować twarzom,
wysypką kopciu pooranym w sztolniach,
tragiczne złoto rąk zmęczonych ważyć
i góry nędzy ruszać z dna ich doli.

Tak — znaczy życiem wznieść obelisk cieniom
i z deszczu łez jak tęczę rozpiąć państwo,
przez Śląsk, Pomorze i te wszystkie ziemie,
gdzie krople wieków stygną krwią słowiańską.

Komunikat Przewodniczącego G. L.

Przypomina się, że Głosowanie Ludowe rozpoczyna się o godz. 7-mej i trwa do 21-szej.

Dla sprawnego przeprowadzenia akcji wzywa się wszystkich Obywateli do najwcześniejszego wzięcia udziału w głosowaniu.

Uwaga! Przewodniczący Obwodowych Komisji Głosowania Ludowego!

Celem nadania aktowi głosowania uroczystego charakteru, należy wszystkie lokale Obwodowych Komisji G. L. udekorować na zewnątrz zielenią, wywiesić flagi a wewnątrz lokalu umieścić godła państwowe oraz obrazy przedstawicieli Rządu Jedności Narodowej.

Niech cyfry mówią

Dlaczego chcemy utrwalenia granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nisie?

Najistotniejszym znamieniem zmian, jakie nastąpiły w wyniku wojny, jest radykalne przesunięcie Polski na zachód. „Polska — pisze francuski dziennik „Depeche de Paris" — przesunięta ze wschodu na zachód, granicą przechodzącą niedaleko Berlina, przedstawia sobą potężną, jednolitą masę". Polska stała się w pełnym tego słowa znaczeniu państwem środkowo-europejskim. Ta Polska środkowo-europejska jest pod każdym względem zupełnie odmiennym krajem od Polski przedwojennej. Straciliśmy ziemie wschodnie, zamiast nich otrzymaliśmy ziemie poniemieckie po Odrę i Nisę. Ziemie, które utraciliśmy w okresie rozbicia Państwa na oddzielne księstwa i wskutek zgubnej polityki parcia na wschód. To parcie na wschód, mające swoje podłoże w egoizmie szlacheckim, nie pozwoliło nam naprawić granicy niemieckiej, choć nadarzały się ku temu okazje. Nie wyzyskano należycie zwycięstwa pod Grunwaldem, dopuszczono do wpadnięcia Prus Wschodnich w pazury Hohenzollernów, nie odzyskano Śląska po wojnie trzydziestoletniej, gdy Niemcy były zrujnowane i rozbite.

Nowe granice zachodnie — to wielki zwrot w historii Narodu Polskiego. Zastanówmy się nad tą historyczną zmianą. Czy jest ona dla nas korzystna? Czy stwarza Polskę lepszą, bogatszą, potężniejszą od Polski przedwrześniowej?

Zestawienie pod względem gospodarczym tego, co tracimy na wschodzie z tym, co zyskujemy na zachodzie, jest zupełnie niewspółmierne — oświadczył Prezydent Bierut w swym przemówieniu na konferencji prasowej w Belwederze. — Tam na wschodzie są tereny błotniste, pod względem gospodarczym biedne, zamieszkałe przez ludność ukraińską i białoruską. Tereny te były zarzewiem wojen. Wyzbycie się tych terenów jest warunkiem stałej, wieczystej przyjaźni z narodami sąsiadującymi.

Natomiast dzięki terenom zachodnim Polska otrzymuje możność przekształcenia się w kraj przemysłowo-rolniczy i odtąd zaliczać się będzie do krajów morskich. Dzisiaj Polska ma możliwości nieograniczone.

Otrzymujemy „nową Polskę" o nowych granicach, o nowej strukturze surowcowej, komunikacyjnej i technicznej, a część o nowych zupełnie dotychczas niedostępnych dla Polski podstawach gospodarczego rozwoju.

Oddajmy głos cyfrom — one najlepiej przekonają nas a zestawienie porównawcze da konkretny obraz tak potencjału przemysłowego jak i rolnego.

	Straciliśmy ziemie wschodnie	zyskaliśmy ziemie odzyskano
1. Powierzchnia	182 000 km²	101 000 km²
2. Ludność w r. 1939	10 777 000	8 621 000
3. Rolnictwo		
a) Użytki rolne (w tysiącach hektarów)		
Grunty orne	7 349	5 879
Łąki i pastwiska	3 103	1 670
Ogrody i sady	327	107
Lasy	4 305	3 048
b) Powierzchnia zasiewów (w tys. ha)		
Pszenica	868	551
Żyto	1 945	1 621
Jęczmień	529	417
Owies	1 010	941
Ziemniaki	1 088	903
Buraki cukrowe	24	76
c) Zbiory z tys. kwintali (przeciętna roczna)		
Pszenica	9 563	9 975
Żyto	20 487	27 636
Jęczmień	4 981	8 155
Owies	9 866	17 614
Ziemniaki	114 341	139 851
Buraki cukrowe	4 209	20 102
d) Wydajność z ha w kw.:		
Pszenica	11	17,7
Żyto	10,5	17
Jęczmień	9,4	19,5
Owies	9,8	18,7
Ziemniaki	105	155
Buraki cukrowe	175	265
4. Przemysł i górnictwo		
a) Ilość zekl. przem.	59 471	234 959
Ilość zatrudnionych w tych zakładach	679 800	998 073
b) Wydobycie roczne górnictwa w tysiącach ton:		
Ropa naftowa	601	—
Wosk ziemny	0,8	—
Sól kamienna	35,6	—
Sól potasowa	358	—
Węgiel kamienny	—	31 200
Węgiel brunatny	—	17 000
Rudy cynkowe i ołowiane	—	1 300
„ żelazne	—	40
„ miedziane	—	281
„ niklowe	—	70
c) Produkcja energii elektr. w milionach KWh	211	2 600
5. Komunikacja		
a) Długość linii kolejowych w kilometrach	6 121	11 654
b) Gęstość linii kol. na 1000 km² powierzchni	34	115

Nowa granica polska ma około 2 975 km długości, w tym zaś 550 km granicy morskiej. W roku 1939 odpowiednie cyfry wynosiły 5 529 km i 140 km. Obecnie na 1 km wybrzeża przypada około 545 km².

Poza tym w związku z nowymi granicami posiadamy dróg o nawierzchni twardej 79 896 km, podczas gdy w roku 1938 według „Rocznika Statystycznego" tylko 63 169 km. Ponadto w 1938 roku Polska posiadała ogółem około 6 250 km szlaków żeglownych, jednak jeżeli chodzi o natężenie żeglowości i ciężar gatunkowy dróg wodnych zyskanych w stosunku do starconych, można określić że 1 km drogi wodnej zachodniej, stanowi tyle, co 50 km drogi wodnej wschodniej.

Powyższych cyfr, każdy Polak powinien nauczyć się na pamięć. Suche te cyfry są bowiem wymowniejsze od najbardziej kwiecistej propagandy. Straciliśmy kraj biedny o niskiej kulturze rolnej, a zyskaliśmy kraj, gdzie z jednego hektara powierzchni otrzymuje się o 50 proc. więcej pszenicy, o 70 proc. żyta, dwa razy tyle jęczmienia owsa, o połowę więcej ziemniaków i buraków cukrowych. Produkcja energii elektrycznej jest 13 razy większa na ziemiach odzyskanych, niż na byłych ziemiach wschodnich, a gęstość linij kolejowych jest 3,5 razy większa.

Straciliśmy ropę naftową, 20 lat temu byłaby to strata niepowetowana. Obecnie jednak możemy ją sobie powetować z łatwością. Zyskaliśmy bowiem fabryki benzyny syntetycznej i olbrzymie poklady węgla brunatnego, służącego jako surowiec do produkcji benzyny syntetycznej. Fabryki będą w stanie pokryć całkowite nasze zapotrzebowanie paliw płynnych.

Objęliśmy ziemie niesłychanie dla nas ważne ze względu na obronę kraju i jego rozwój gospodarczy. Uzyskaliśmy najkrótszą i naturalną, dogodną strategicznie granicę z Niemcami. Uzyskaliśmy około 50 000 km² ornej ziemi i około 25 000 km² lasów. Otrzymujemy przebogate złoża węgla kamiennego i brunatnego, wielkie kopalnie cynku, niklu, miedzi, cyny, uranu, arsenu.

Nasze dążenia do przesunięcia granicy na zachód były od pierwszej chwili popierane bez zastrzeżeń przez naszego wielkiego sojusznika — Związek Radziecki, a to co było tylko perspektywą, wyznaczoną przez odrodzoną demokrację polską, stało się faktem, pomimo, że sprawę granic zachodnich Polski starają się tak rodzima jak i międzynarodowa reakcja skomplikować i na arenie międzynarodowej przeprowadzić punkt widzenia, dogodny dla Niemców a wrogi nam.

Dlatego też odpowiedź na trzecie pytanie referendum musi być jasną i wyraźną demonstracją przeciw tym wszystkim zakusom i machinacjom. Naród polski jak jeden mąż stoi na stanowisku nienaruszalności granic na Odrze i Nisie i odpowie zgodnie i zdecydowanie na trzecie pytanie — „TAK".

Pol.

Stronnictwo Pracy — 3 x „tak"

Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy uchwalą z dnia 22 maja br. wypowiedział się za dwuizbowym parlamentem z tym wyraźnym zastrzeżeniem, że izba druga nie może być przedłużeniem izby pierwszej, a więc senatem w rozumieniu Konstytucji marcowej. Uchwałą tegoż Komitetu Izba druga winna reprezentować zorganizowany świat pracy i samorząd, a więc jako taka musi odpowiadać swoim charakterem i zadaniami tym głębokim przemianom gospodarczym i społecznym, które zostały dokonane w Polsce po drugiej wojnie światowej.

Równocześnie Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy podkreśla małą wagę tego zagadnienia z punktu widzenia zasad ideowych Stronnictwa Pracy, a zważywszy na tradycyjną rozbieżność programową w tym względzie głównych członków dzisiejszego S. P., to jest byłej Narodowej Partii Robotniczej i byłej Chrześcijańskiej Demokracji daje wolną rękę swoim członkom w akcie głosowania na pytanie pierwsze.

Atoli po tej uchwale zaszła nowa okoliczność w postaci uchwały władz Polskiego Stronnictwa Ludowego, która rzeczowe zagadnienie konstytucyjne przesuwa na płaszczyznę politycznej rozgrywki z linią Rządu Jedności Narodowej, z linią wytyczała przez manifest lipcowy.

Zważywszy więc:

1. że znaczna większość działaczy Stronnictwa Pracy czynnie współdziałała nad budową nowej Polski jeszcze przed powołaniem Stronnictwa Pracy, a wielu z nich pozostając od pierwszych dni wyzwolenia na odpowiedzialnych pozycjach państwowych, społecznych i gospodarczych jest w pewnym stopniu współtwórcą tej rzeczywistości i ponosi za nią współodpowiedzialność;

2. że linia rządu realizująca tezy manifestu lipcowego jest jedynie trafną i mimo wszelkie chropowatości w jej przeprowadzaniu jedynie pozytywną w rzeczywistości świata powojennego;

3. że podważanie tej linii jako takiej jest tym samym głęboko sprzeczne z racją stanu Państwa Polskiego, a w konsekwencji godzi poważnie w suwerenność Narodu Polskiego;

4. że wypowiedzi stronnictw demokratycznych są solidarnie zgodne odnośnie powołania Izby drugiej, będącej właściwym odbiciem ustrojowym reform społecznych i gospodarczych, nie zaś Senatem w rozumieniu Konstytucji marcowej i że wypowiedzi te schodzą się z założeniami wypowiedzianymi w uchwale Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego S. P.;

5. że już we wrześniu 1921 r. program Narodowej Partii Robotniczej wypowiedział się przeciw Senatowi, za Sejmem jednoizbowym, a to w imię „zawarowania w konstytucji zasad demokratyczno-republikańskich" —

przeto niżej podpisani b. działacze ruchu narodowo-robotniczego i kontynuatorzy jego tradycji i dążeń w ramach Stronnictwa Pracy, korzystając z dopuszczalnej w uchwale Komitetu Wykonawczego wolnej ręki wzywają członków i zwolenników Stronnictwa Pracy do odpowiedzi w głosowaniu ludowym „tak" na wszystkie trzy pytania. W naszym najgłębszym rozumieniu solidarna i pozytywna wypowiedź większości narodu w głosowaniu ludowym stworzy moralną podstawę dla rządu pod dalsze jego wysiłki w kierunku normalizacji stosunków tak w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej.

Następuje kilkadziesiąt podpisów czołowych działaczy Stronnictwa Pracy. M. in. odezwę powyższą podpisali:

Dr Widy-Wirski — poseł do KRN i wiceprezes Zarządu Głównego S. P. — Poznań.
Urbański Antoni — członek Miejskiej Rady Narodowej i I wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego — Poznań.
Idzior Stanisław — członek Wojew. Rady Nar., sekretarz wojewódzki S. P., b. sekretarz okręgowy Z. Z. P. — Poznań.
Rezulak Józef — murarz, członek Zarządu Wojewódzkiego S. P. — Gniezno.
Milcz-Likowski Janusz — członek Zarządu Wojew. S. P. — Pleszew i I wiceprezes Zarządu Wojew. Młodzieży Prac. „Jedność".
Urban Jan — członek Zarządu Wojewódzkiego S. P. — Ostrów Wlkp.
Domagała Marcin — członek Zarządu Wojewódzkiego S. P. — Poznań.
Mgr Gmurowski Witold — członek Miejsk. Rady Nar. i członek Zarządu Wojew. S. P. — Poznań.
Dr Hensel Witold — przewodn. Wojew. Komisji Rewizyjnej S. P. — Poznań.
Zimny Grzegorz — członek Zarządu Koła Kolejarzy S. P. — Poznań.
Olchowicz Aleksander — publicysta, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego S. P. — Kraków.
Tokarski Jan — profesor gimn., członek Zarządu Wojew. S. P. i członek Wojewódzkiej Rady Narodowej — Lublin.
Felczak Zygmunt — poseł do K. R. N., członek Wojewódzk. Rady Narod., wiceprezes Zarządu Głównego i prezes Zarządu Wojewódzkiego S. P. — Bydgoszcz.
Trzebiński Henryk — adwokat, członek Wojew. Rady Narod., długoletni i wybitny działacz S. P. — Bydgoszcz.
Dr Tilgner Damazy — poseł do K. R. N., członek Zarządu Głównego i Zarządu Wojewódzkiego S. P. — Bydgoszcz.
Sikora Czesław — prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Pracującej „Jedność" i **działacz S. P. — Bydgoszcz.**
Maciejewski Józef — inżynier, poseł do K. R. N., członek Zarządu Głów. S. P. — Szczecin.
Małolepszy Stanisław — poseł do K. R. N., członek Kom. Centr. Związków Zawod. i sekretarz Zarządu Wojewódzkiego S. P. — Szczecin.
Mgr Groszyński — wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego S. P. — Łódź.
Dr Micheyda Tadeusz — poseł do K. R. N., wice prezes Zarządu Głównego S. P., senior Narod Ruchu Robotn. — Warszawa.
Dr Dominski Jerzy — adwokat, poseł do K. R. N. sekretarz gen. S. P. oraz prezes Zarządu Woj S. P., członek Miejs. Rady Nar. — Warszawa
Brzeziński Stefan — poseł do K. R. N., członek Prezydium Kom. Centr. Związk. Zawod., sekretarz gen. S. P. — Warszawa.

Żołnierze poznańscy głosują 3 x „tak"

„W przededniu wielkiego aktu państwowego jakim dla Polski jest referendum, zebrali się generałowie, oficerowie i szeregowi garnizonu poznańskiego dla wysłuchania z ust I-szego wiceministra Obrony Narodowej, Zastępcy Naczelnego D-cy gen. dyw. Mariana Spychalskiego wskazań wynikających z bezstronnej oceny sytuacji politycznej".

Tymi słowami otworzył zgromadzenie Z-ca D-cy OW Poznań, ppłk. Uziembło.

Przemawia jeden z głównych organizatorów walk partyzanckich, szef Sztabu Głównego Armii Ludowej, jeden z współtwórców Wojska Polskiego — gen. dyw. Spychalski.

„Ci co pod okupacją nawoływali do stania z bronią u nogi — współpracowali z Niemcami. Ci, co dzisiaj nawołują do stania na stronie i biernego przyglądania się odbudowie — szkodzą i utrudniają odbudowę.

Ale obóz demokracji polskiej nie stał z bronią u nogi, lecz organizował walkę wszędzie. I ziemia polska stała się wolną, a żołnierz nasz odzyskał ziemie przed wiekami utracone i doszedł zwycięsko do Berlina.

Obóz demokracji polskiej nie czekał aż się Polska sama odbuduje, a przystąpił do pracy nad odbudową i wszystkie siły narodu polskiego do tej pracy wciągnął. Osiągnięto wspaniałe rezultaty."

Po przedstawieniu tych osiągnięć gen. Spychalski omówił pytania referendum i w sposób bardzo przekonywujący wykazał, że każdy Polak miłujący swą Ojczyznę i pragnący jej dobra winien odpowiedzieć trzykrotnie „tak".

Tak samo odpowiemy na pytanie dotyczące reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu, których przeprowadzenie umożliwiło osiągnąć wysoki poziom gospodarczy. Nie mamy też wątpliwości co do jednomyślnej odpowiedzi pozytywnej na pytanie tyczące naszych granic na zachodzie

Następnie ppłk. Uziembło stwierdził, że linia polityczna demokracji polskiej jest linią oficera i żołnierza polskiego, i melduje wiceministrowi Obrony Narodowej:

„Żołnierze Okręgu Poznań, którzy wnieśli wielki wkład pracy — w głosowaniu ludowym jednogłośnie wypowiedzą się za linią polityczną Rządu, która daje nam gwarancję, że będzie z każdym dniem lepiej, bo Rząd nie idzie na tanią demagogię, ale prowadzi nas bezustannie do coraz lepszej i świetniejszej przyszłości."

KRONIKA POZNAŃSKA

Niedziela, dnia 30 czerwca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Emilii m.
Kalendarz słowiański — Czechosława

Poniedziałek, dnia 1 lipca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Najśw. K. P. J.
Kalendarz słowiański — Niegosławy

Echa poznańskich wydarzeń

(c) W ub. piątek odbyło się we wszystkich poznańskich szkołach powszechnych i średnich zakończenie roku szkolnego 1945/46. Młodzież szkolna udała się do kościołów na msze św., a następnie otrzymała roczne świadectwa. W niektórych szkołach wręczanie świadectw miało charakter uroczysty.

Ostatnią procesją Bożego Ciała w tegorocznej oktawie była wspaniała procesja dziękczynna, jaka odbyła się w ub. piątek. Wyruszyła ona w godzinach popołudniowych z kościoła OO. Jezuitów przy ul. Szewskiej, a celebrował ją J. E. Ks. Arcybiskup Dymek. Ulicami: Szewską, Wielką, Wroniecką, Wolnicą i pl. Stawnym dotarła procesja na Wzgórze św. Wojciecha, gdzie na stopniach zniszczonego kościoła garnizonowego ustawiono ołtarz. W procesji wzięły udział tłumy wiernych oraz liczne organizacje społeczne, religijne wraz z harcerstwem i wojskiem. Przed baldachimem kroczyło duchowieństwo i siostry zakonne.

Arkady Fiedler pozdrawia Poznań

Otrzymaliśmy miły list z Londynu. Jego autor — Arkady Fiedler — przesyła najmilsze pozdrowienia nam i „kochanemu Poznaniowi". Nasz sławny podróżnik i pisarz dodaje, że przez całą wojnę trawiła go silna tęsknota do Poznania i Rogalinka nad Wartą. To też Arkady Fiedler zamierza — jak nam pisze — wrócić do swego miasta rodzinnego po odbyciu zamierzonej podróży w tropiki.

Zakłady Umundurowania dbają o swych pracowników

(c) Jednym z przedsiębiorstw, które na terenie naszego miasta rozwijają żywą, wszechstronną działalność — to Państwowe Zakłady Umundurowania.

Niedawno zakończono w P. Z. U. trzymiesięczny kurs kroju damskiego, zorganizowany przez kierownictwo Zakładów. Kursu wysłuchało 39 pracowniczek. Razem odbyto 82 godziny lekcyj.

P. Z. U. zorganizowały również kolonie letnie dla dzieci w majątku Grochowiska Szlacheckie koło Żnina. Przeszło 300 dzieci w wieku od 5—14 lat skorzysta z wakacyj. Przed wyjazdem bada dzieci lekarz fabryczny, a na miejscu jest również zapewniona stała opieka.

Przy pomocy dyrekcji Zakładów Umundurowania i Zw. Zawodowych zorgnizowano również wysyłkę pracowników na wczasy letnie. Za opłatą 20 zł dziennie może spędzić robotnik Zakładów wakacje w jednym z uzdrowisk Dolnego Śląska, gdzie znajdzie zasłużony wypoczynek i spokój.

Uchwały Powiatowej Rady Narodowej

Ostatnie posiedzenie Pow. Rady Narodowej w Poznaniu pod przewodnictwem ob. Boruckiego rozpoczęto przyjęciem i zaprzysiężeniem nowych członków: ppułk. Andrzeja Kopy z Głuszyny Leśnej i ob. Józefa Zabdara z Dopiewa. Po sprawozdaniach starosty mgr. Nowickiego z administracji państwowej za miesiąc maj, oraz przewodniczących poszczególnych komisyj powiatowych, Rada uchwaliła jednogłośnie przystąpienie do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w charakterze członka wspierającego z miesięczną składką 500 zł. W sprawie uchwały dotyczącej zaciągnięcia pożyczki na zakup zboża na wolnym rynku, postanowiono zwrócić się do W. R. N., interpelując jednocześnie odpowiednie czynniki o zwalnianie przydziałów mąki na czas, aby ludność powiatu zaopatrywana była w chleb kartkowy regularnie. W toku dalszych obrad uchwalono **wprowadzenie na terenie powiatu poznańskiego podatku od spożycia w lokalach** w wysokości 10%, od rachunków. Pow. Rada Narodowa poparła też wniosek Gminnej Rady Narodowej w Steszewie w sprawie przydziału kart żywnościowych I. kategorji dla starców i nieuleczalnie chorych, pozostających na utrzymaniu gminy.

Postanowiono też zwrócić się do W. R. N. z prośbą o spowodowanie miarodajnych czynników, by termin wydawania kart żywnościowych kończył się nie z dniem 10, lecz 25 każdego miesiąca, gdyż w pewnych gałęziach przemysłu, zwłaszcza budowlanego, przyjmuje się pracowników w ciągu całego miesiąca i byłoby niesprawiedliwością ludzi tych pozbawiać przysługujących im kart żywnościowych.

Jako najbardziej zasłużonych w tegorocznej kampanii siewnej rolników powiatu poznańskiego Rada wybrała i uchwaliła przedstawić do odznaczenia: K. Kopińskiego, agronoma gminnego z Żabikowa, Wł. Pawlaczyka, admin. majątku Kociałkowa Górka, i St. Kachela, sołtysa gromady Dymaczewo Stare. Na stanowisko kierownika Pow. Biura Rolnego P. R. N. jednomyślnie zatwierdziła ob. M. Jankowiaka.

Jest rzeczą stwierdzoną, że młyny i magazyny spółdzielni powiatowych posiadają znaczne zapasy otrąb, których jednak nie przydziela się rolnictwu, ponieważ znajdują się w dyspozycji tzw. Funduszu Aprowizacyjnego. Ze względu na to, że zapasy te ulegają, jak stwierdzono, częściowo zepsuciu, a chłopi powiatu poznańskiego nie otrzymują żadnej innej treściwej paszy dla bydła umożliwiającej podniesienie wydajności produkcji mlecznej, Rada postanowiła zwrócić się do W. R. N. z apelem o jak najszybsze rozprowadzenie wśród rolników zmagazynowanych otrąb.

W jednej z końcowych uchwał Pow. Rada Narodowa na apel przewodniczącego Pow. Komitetu P. P. O. K. inż. Bukowskiego zwraca się do społeczeństwa pow. poznańskiego, by wszystkich tych, którzy uchylili się od obowiązku subskrypcji P. P. O. K. piętnować publicznie za niepatriotyczne ustosunkowanie się do Pożyczki Odbudowy Kraju. (m).

Tradycyjne „Wianki" na Warcie
zgromadziły tłumy mieszkańców Poznania

(c) W ub. piątek wieczorem odbyły się na Warcie przy Al. Szelągowskiej tradycyjne „Wianki", na które, mimo niepewnej pogody, przybyły rzesze ludności miasta Poznania, obsadzając gęsto oba brzegi. Po odegraniu kilku utworów przez orkiestrę 13 pp. pod batutą por. Wojnowskiego, chór mandolinistów „Echo" pod dyr. Jana Rzynka i orkiestrę dętą pod bat. kpl. Sternalskiego oraz po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór męski pod wezw. św. Kazimierza pod kier. prof. Olszewskiego przemówili dyr. Jurkowski w imieniu Prezydenta Miasta i przedstawiciel W. P. ppułk. Jaksza-Rozen. Z kolei nastąpiła defilada łodzi dekorowanych, z których największy aplauz publiczności zdobyła łódź sekcji kajakowej K. S. H. C. P. oraz żywy obraz symbolizujący powrót Polski na Ziemie Zachodnie. Obraz odtworzyły grupy harcerek i harcerzy w strojach narodowych, a całość reżyserowała Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa. Dekoracja pomysłu ob. St. Strugarka, wykonanie prof. Jarockiego.

W międzyczasie, po drugiej stronie Warty, grupa harcerzy rozpaliła wspaniałe ognisko, a saperzy rozrzucili masy barwnych rakiet i ogni bengalskich.

Balet Opery Poznańskiej pod kier. St. Miszczyka odtańczył kujawiaka, krakowiaka, oberka i kilka tańców przy ognisku.

Rzucenia wianków na wodę dokonali, przy dźwiękach orkiestry, ob. Jurkowski i ppułk. Jaksza-Rozen.

Zakończeniem uroczystości były popisy gimnastyczne sekcji pływackiej Klubu Sportowego M. P. K. E. oraz defilada udekorowanych parostatków, dostarczonych przez Zarząd Dróg Wodnych. Całość wypadła nader udatnie, mimo że zawiodła instalacja radiowa, co zmusiło kierownictwo „Wianków" do wysunięcia niektórych punktów programu i zmiany kolejności poszczególnych atrakcyj. Brak megafonów uniemożliwił szerokim masom wysłuchanie przemówień oraz spowodował, że orkiestry słyszane były zaledwie w najbliższym swoim otoczeniu.

Z uwagi na przedłużenie się czasu trwania „Wianków" nie ogłoszono wyników konkursu łodzi dekorowanych, co nastąpi dopiero pod koniec przyszłego tygodnia.

Wojewódzki Urząd Ziemski
w Poznaniu
Wydział Funduszu Ziemi
przyjmie zaraz, na okres przejściowy do sporządzania zestawień rachunkowych na majątkach:
ksiąg wych i poręczników księgowych
Wynagrodzenie wg. stawek uposażenia urzędn. państw. VIII—IX grupy, oraz premie akordowe od opracowanych operatów.
Zamieszkałym w terenie przydzielone będą obiekty, znajdujące się w pobliżu ich miejsca zamieszkania.
Szczegółowe informacje na pok. nr 69 w godzinach urzędowych. 6-386

Nowy wypiek chleba

(c) W dniu 7 czerwca br. weszły w życie nowe normy przemiałowe, w myśl których przemiał żyta wynosi 90%, pszenicy 80%, a jęczmienia 70%. W związku z tym w dniu 10 lipca zacznie obowiązywać wypiek chleba wolnorynkowego z mąki o przemiale 90%. Tym samym wzbronione jest wypiekanie chleba o niższym przemiale. Chleb kartkowy powinien być wypiekany z mąki 90% po wyczerpaniu się zapasu mąki 80%, lub z chwilą otrzymania nowej mąki ze „Społem". Z dniem 10 lipca należy do bułek, chleba pszennego i ciast używać tylko mąki pszennej 80%-owej. W dalszym ciągu obowiązuje domieszka 15% jęczmienia do chleba kartkowego i wolnorynkowego.

Piekarnie i młyny winny się ściśle stosować do oznaczonych norm, a przekroczenia będą karane.

Zmiana taryfy pocztowej

Z dniem 1 lipca ulegnie pewnym zmianom taryfa pocztowa opłat za nadanie i odbiór paczek. W związku z tym podajemy najważniejsze zmiany.

Paczki kilowe będą kosztowały 8 zł w strefie do 300 km, a 10 i 12 zł w strefie od 300 do 500 km i ponad 500 km. Opłata za paczki 5 kg lub 10 kg wyniesie 20 zł w strefie do 100 km, a wzrasta do 54 zł w strefie ponad 500 km. Za paczki od 15—20 kg będzie się płaciło 32 zł, a w strefie ponad 500 km już 110 zł.

Przy doręczaniu paczek, zapłaci odbiorca 8 zł za paczkę 5 kg, 15 zł za 10 kg, 20 zł za 15 kg i 25 zł za większą niż 15 kg. W obrocie zagranicznym płaci się za paczki 5 kg — 8 zł, za wszelkie inne 14 zł.

Pewnym zmianom uległy również opłaty za pośrednictwo przy cleniu. Przesyłka listowa będzie kosztowała 10 zł, a paczka 15 zł.

Piękna uroczystość harcerska w Kiekrzu

(m) Staraniem Kom. Hufca „Wilków Morskich" odbyła się w ub. niedzielę uroczystość poświęcenia nowych jednostek żeglarskich w ośrodku wodnym w Kiekrzu. Po mszy św. w kościele parafialnym drużyny harcerskie przemaszerowały nad jezioro, gdzie nastąpiło powitanie przybyłych z Poznania gości. Poświęcenia pierwszej na jeziorze kierskim ratowniczej łodzi motorowej „Nisa", jachtu „Rybitwa II", szalupy morskiej „Bernard Chrzanowski", joli żaglowej „Budziszyn" oraz 6 innych łodzi szkolnych dokonał kapelan Hufca O. Włodzimierz. Rodzicami chrzestnymi byli m. in.: wicepr. Drabowicz, mgr Widy-Wirska, ob. Chrzanowski oraz przybyły wraz z prezesem „Protużu" A. St. Matyniakiem oficjalny przedstawiciel narodu serbo-łużyckiego — dr Paweł Cyż. Do uczestników imprezy przemówił prez. Koła Przyj. Harcerzy ob. Woźniak, podkreślając udział harcerstwa w dziele rozbudowy sportu żeglarskiego, a wiceprezydent Drabowicz zapewnił o pomocy i opiece władz miejskich dla skautów poznańskich. W imieniu narodu Serbołużyczan dr Cyż złożył hufcowi życzenia jak najchlubniejszego rozwoju.

Uroczystość, w której uczestniczyli przedstawiciele władz okręgowych Z. H. P. z harcm. drem Stabrowskim na czele, zakończona została wpisaniem się gości do księgi pamiątkowej oraz skromną herbatką w budynku ośrodka wodnego.

Dyżury aptek poznańskich

W czasie od 30 bm. do 6 lipca br. pełnią dyżury nocne apteki: — dla Łazarza i Górczyna — apt. przy Parku Wilsona, ul. M. Focha 47; dla Jeżyc i Sołacza — apt. im. Mickiewicza, ul. Mickiewicza 10; dla Wildy i Dębca — apt. pod Koroną, ul. Daszyńskiego 61; dla Śródmieścia — apt. pod Kulasem, pl. Wolności 13 i apt. św. Piotra, pl. Hoovera; dla Śródki i Głównej — apt. mgr. Wołkowskiego, ul. Wielka nr 14.

Z estrady

Gościnny występ baletu rosyjskiego Igora Moissiejewa w Poznaniu

Tak jak balet Parnella zaprezentował niedawno w Operze Poznańskiej bogactwo artyzmu polskiego tańca ludowego, balet Igora Moissiejewa na szerszej platformie i w skali światowej ukazał nam przebarwną mozaikę tańców ludów Rosji Radzieckiej oraz narodów słowiańskich, które pochlubić się mogą największymi sposród narodów Europy wrodzonymi predyspozycjami artystycznymi i różnorodnością tematyki i wyrazu. Potężny amalgamat narodów słowiańskich przedstawia poważny czynnik potencjalny w kulturze światowej, świadcząc o niewyczerpanych pokładach inwencji oryginalności i intensywności artystycznych wzruszeń, których taniec jest najbardziej żywiołowym i plastycznym — wspólnie z muzyką — elementem.

Taniec rosyjski łącznie z operą posiada podobnie jak w Anglii czy we Włoszech — wielkie tradycje szkół baletowych, na których firmamencie błyszczą gwiazdy tej wielkości, co: Diagilew, Fokin, Niżyński, Karsawina, Zwerew, Nemczynowa, Leonid Miasyn, Larionow, Bilibina, Gonczarowa i Bakst-Bakst, często występujący na estradach Paryża, Londynu i Nowego Jorku, a w których i Polacy odgrywali niepoślednią rolę: dość wspomnieć niedocenianego Wójcikowskiego, który był filarem baletu Diagilewa, tańcząc główne partie w dziełach Strawińskiego — „Pietruszka" i „Sacré", a których paryskie premiery były epokowymi wydarzeniami w dziejach sztuki europejskiej. Znacznie później balet rosyjski powrócił w granice własnego kraju, pielęgnując świetne tradycje i sięgając coraz częściej do skarbnicy tematów ludowych.

Wielki balet Moissiejewa dał trzykrotne występy gościnne w Poznaniu, tworząc swoim pobytem ewenement niebywały w powojennym życiu kulturalnym naszego miasta, dając sposobność do wyjątkowych wzruszeń estetycznych i emocjonalnych w przedstawieniu sztuki w skali światowej. Igor Moissiejew obrał dla swego olbrzymiego zespołu, liczącego 170 artystów (w tym 50-osobową doskonałą orkiestrę) sztukę ludową za podstawę swej blisko dziesięcioletniej pracy (w r. 1937 powstał zespół w sile 30 ludzi), już to opracowując tańce na podstawie pieśni ludowych różnych narodów słowiańskich (Jugosławia, Słowacja, Polska, Ukraina, Białorus itd.), już to tworząc oryginalne obrazy baletowe, oparte tylko na motywach ludowych.

W pierwszej części wieczoru baletowego ujrzeliśmy divertissement z ośmiu tańców z wiązanką pt. „Ruska suita" na czele, pełną melodyjnych motywów i lekkiego poetyckiego egzotyzmu w zalotach chłopskich, majestatycznych ukłonach i krążeniach parami łącznie z crescendami i decrescendami tempa nastroju — przetykanymi solowymi popisami. Moissiejew porywa widownię harmonijnym operowaniem całością zespołu, bez specjalnych efektów indywidualnych z wybitnym charakterem orientalnego bizantynizmu, lubiącego w stroju chlamidę, chiton i wschodnią tiarę oraz grecką legendę w takt rytmu głuchych tamtamów i przy dźwiękach domry, bajana, bałałajki i harmoszki, nadającymi tego rodzaju tańcom właściwy koloryt. Kobiety zachowują wówczas pozy i oblicza ucieleśnionych zjaw z ikon cerkiewnych. Bisowano — najoryginalniejszy i efektowny taniec białoruski wykonany z pełną swobodą przez same kobiety w „Bulbie" oraz figlarno-motylkowe trio w barwnym słowackim tańcu ludowym. „Krakowiak", odtańczony przez 3 pary we wspaniałym tempie (folklorystyczne i rytmicznie nieco przestylizowany) wywołał zrozumiały aplauz widowni, będąc dowodem bliskiego pokrewieństwa w żywiołowości temperamentu i ognistym wigorze duszy polskiej z rosyjską. Niemniej oryginalne były i inne tańce: drobna miniatura groteskowa kazańskich Tatarów, stepowy taniec kirgiski w pewnej monotonii i konwulsyjności ruchu (przy akompaniamencie harmonii Rybakowa) oraz humorystyczno-satyryczny „Stary Wasyl" w tempie polki. Popisowy numer sztuczki cyrkowej pt. „Walka dwóch chłopców" był humorystycznym „intermezzem" w wielkim stylu, maskującym fenomenalnie wygimnastykowanego artystę.

W drugiej części wieczoru ujrzeliśmy wspaniałą „Suitę ukraińską" w wykonaniu dużej grupy zespołowej i solistów, których ledwo mogła pomieścić estrada naszej opery. Barwny korowód ogłuszał wprost orgią rytmu i oślepiał jaskrawością kolorów, składając się w najfantastyczniejsze sploty z eteryczną lekkością i pedantyczną precyzją. Rozpiętość fluktuacyj emocjonalnych olbrzymia od pełnych liryzmu dumek i melancholii rozstania chłopca z dziewczyną poprzez przypływy nadziei i zwątpienia do rozpaczy z żywym współudziałem upersonifikowanych bajecznie słoneczników (poetyczne rzucanie kwiatów na rzekę). Lapidarne skróty kompozycyjne w natchnionej interpretacji muzycznej i choreograficznej poruszają głębie duszy ludzkiej. Nagły powrót ukochanego z towarzyszami wyprawy rozjętnia scenę wśród gwizdów i okrzyków w ryms szalonego kozaka w zawrotnych piruetach i niewiarogodnych skokach.

Słusznie podkreśliła krytyka krakowska w zespole Moissiejewa wspaniałą kulturę przewodnika i koordynację wysiłku zbiorowego, zsynchronizowanego z orkiestrą pod batutą S. Galperina (szeroka skala kolorytu i potężna „blacha"). Całość oparta jest na rzetelnej pracy i organizacji, a nie pustej improwizacji, na kunszcie i smaku kierownika baletu. Duża powściągliwość i dystans kobiet w stosunku do mężczyzn, zachowanie wrodzonej naturze dziewczęcej pasywności i dystyngowanej udanej bierności, ekonomia ruchów i mimiki, a przy tym dziwna dbałość o powściągliwość i szczerność szat bez jakichkolwiek dążności do zmysłowego „negliżowania się" — rzuca się wprost w oczy (wprowadzenie rubaszki i kokoszника w strój ludowy).

Na czoło baletu wysuwają się soliści: Anna Kobzewa, Aleksandra Łachtinowa, Tamara Seifert, Iwan Kartaszow, Walerian Arseniew, Borys Ramazin. Zapowiadał kierownik literacki baletu — Bałakszejew.

Występ baletu Moissiejewa był manifestacją zbliżenia kulturalnego polsko-radzieckiego, poprzedzonego słowem powitalnym prezydenta Poznania — mgra Sroki oraz odegraniem obu hymnów państwowych. Po występach i gorących owacjach publiczności im. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przemówił J. M. rektor A. H. prof. dr Górski, wznosząc okrzyk na cześć artystów, których obdarowano kwiatami. W odpowiedzi Igor Moissiejew wyraził radość z powodu zapoczątkowania możliwości wymiany kulturalnej między Związkiem Radzieckim a Polską.

Teodor Śmiełowski.

Od Was zgłosiła Ukraińska Republika Radziecka Wasz zespół artystyczny, aby ukazał nam piękno Waszej kultury. Zgłosiła Wasz zespół, aby nawiązał przyjaźń z naszymi artystami. Zgłosiła Wasz zespół, aby nawiązał przyjaźń z naszymi artystami. Zgłosiła Wasz zespół, aby nawiązał przyjaźń z naszymi artystami. Zgłosiła Wasz zespół, aby nawiązał przyjaźń z naszymi artystami. Zgłosiła Wasz zespół, aby nawiązał przyjaźń z naszymi artystami.

Z całej duszy dziękuję poznańskiej publiczności, która okazała nam tak przyjacielską gościnność. Życzę szybkiego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej i Poznaniowi.

I. Moissiejew.

Z ruchu wydawniczego

„Powrót Arthura Greisera"

Nakładem Księgarni Wydawniczej Spółdzielni „Pomoc" w Poznaniu ukazała się broszurka red. Albina Wietrzykowskiego pt. „Powrót Arthura Greisera".

Na 30-tu stronicach autor daje życiorys b. namiestnika „kraju Warty" i to w urzędowym brzmieniu niemieckim oraz w świetle źródeł polskich. W ciekawie ujętej formie Wietrzykowski kreśli sylwetkę kata ludności polskiej i opisuje dzieje zawrotnej kariery Greisera. Burzliwe życie b. gauleitera zilustrowane jest najbardziej charakterystycznymi przykładami jego działalności w okresie tworzenia się potęgi hitlerowskiej oraz podczas wojny. Greiser w wieku młodzieńczym, jako agent handlowy, burmistrz, a później prezydent Senatu Wolnego Miasta Gdańska — to poszczególne rozdziały broszury a równocześnie etapy jego dążeń do wywierania największego wpływu na życie polityczne i społeczno-gospodarcze m. Gdańska. Ukoronowaniem marzeń Greisera było objęcie stanowiska namiestnika w „kraju Warty". Synteza jego rządów, zmierzająca do zupełnego wyniszczenia ludności polskiej na podległych mu terenach — przedstawiona jest przez autora z historycznym obiektywizmem.

Właśnie teraz, w czasie trwania procesu Greisera powinna broszurka Wietrzykowskiego znaleźć się w rękach najszerszych rzesz społeczeństwa wielkopolskiego. Jest ona najlepszym zwierciadłem krwawego kata, który czyni obecnie wszystko, co może, by odeprzeć stawiane mu zarzuty i zrzucić ciężar odpowiedzialności ze swego sumienia, przybierając pozę sterroryzowanej niewinności.

T. P.

Niedziela, 30 czerwca 1946

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Faust"; jutro — teatr nieczynny.

Teatr Polski: dziś, godz. 15-ta i 19-ta — „Wieczór trzech króli"; jutro — teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

Teatr Nowy: dziś, godz. 16-ta i 19-ta i jutro, godz. 19-ta — „Rozkoszna dziewczyna".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś, godz. 15.30 i 18-ta i jutro godz. 16-ta — „Kot w butach".

Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 14-ta i jutro, godz. 16-ta — „Śpiąca królewna".

Oświatowy Teatr Kukiełkowy: dziś i jutro, godz. 16-ta — „Ciocia Twardowska".

Kukułka, kawiarnia „As", pl. Wolności 4: dziś godz. 19-ta — „Oj, tak, tak, tak" (po raz ostatni).

W kinach poznańskich:

„Apollo" — „Kwiat miłości"; „Bałtyk" — „Wołga, Wołga"; „Muza" — „Było ich dziewięciu"; „Rialto" — „Nowe przygody Tarzana"; „Warta" — „Świniarka i pastuch".

Uwaga: Wszystkie kina zaczynają seanse o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej; w niedzielę o godz. 14-tej.

Zebrania w dniu 1 lipca

Cech Krawiectwa Damskiego — godz. 18-ta w lok. Nurkowskiego, ul. Mielżyńskiego 23.

Stow. Techników, Wydz. drogowy i wodno-mostowy — godz. 17.30 w lokalu własnym.

Program audycyj radiowych na poniedziałek, dzień 1 lipca 1946 r.

6.00 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Program na dzień bieżący; 6.25 Gimnastyka poranna. — Prowadzi mgr. Karol Hoffmann. Przy fortepianie Franciszek Wasikowski. Na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.35 Muzyka poranna — na wszystkie rozgłośnie polskie; 7.00 Audycja poranna; 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka poranna (płyty); 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w opr. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Muzyka; 8.50 Codzienny odcinek powieściowy — fragment powieści Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego pt. „Polonez"; 9.00 Przerwa; 11.30 Koncert życzeń; 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Dziennik południowy; 12.35 Pieśni w wyk. Krystyny Madejskiej; 12.55 „5 minut poezji"; 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych" — odczyt pt. „Wrocław stary i nowy" prof. dr Piwarskiego; 13.15 Z życia Narodów Słowiańskich; 13.25 Muzyka obiadowa; 14.00 Pogadanka geograficzna dla dzieci starszych pt. „Missisipi i Missoury" w opr. prof. Jerzego Lotha; 14.20 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży; 14.40 Rezerwa odczytowa; 14.50 Muzyka; 15.30 Szkic literacki Henryka Szczerbowskiego pt „Władysław Orkan"; 15.40 „Co grają w kinach?" — w opr. Eugeniusza Morskiego 15.45 Wiadomości bieżące; 15.50 Pogadanka pt. „Prusy Wschodnie, Gdańsk i Pomorze" — wygł. Leszek Gustowski; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Recital Krzysztofa Stefana Rachonia; 16.55 Kwadrans poetycki Wojciecha Baka — na wszystkie rozgłośnie polskie; 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udziałem Aleksandra Klonowskiego; 17.50 Odbudowujemy Warszawę; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 Popis klasy operowej Państwowego Konserwatorium w Łodzi; 19.00 Nauka przy głośniku; 19.30 „Sylwetki współczesnych kompozytorów Polskich" Witold Lutosławski. Wykonawcy: Markiewiczówna i A. Alinówna (duet fortepianowy), S. Śnieckowski (obój), T. Rudnicki (klarnet), B. Orłow (fagot) i J. Szamotulska (fortepian), dr Stefania Łobaczewska (omówienie); 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 III Audycja z cyklu „Preludia C. Debussego" w wyk Bolesława Woytowicza (fortepian); 21.00 Nadprogram; 21.15 Recital wokalny Cecylii Węgrzynowskiej. Przy fortepianie Janusz Kowalski; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Skrzynka ogólna — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski; 22.00 Koncert muzyki lekkiej; 22.30 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 22.35 Skrzynka poszukiwania rodzin; 22.45 Muzyka; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następny; 23.30 Muzyka; 24.00 Zakończenie programu.

SPORT

Pierwsze zawody szermiercze w Poznaniu

Staraniem sekcji szermierczej KS „H. C. P." odbyły się pierwsze po sześcioletniej okupacji zawody szermiercze na szable o mistrzostwo klubu. Do zawodów tych po wyeliminowaniu przeszło 35 zawodników stanęło na starcie 8 młodych zawodników — dobrze zapowiadających się szermierzy. Szkoleni przez fechtmistrza Pieczyńskiego zawodnicy jak na pierwszy krok wykazali dobre przygotowanie techniczne, a wszystkich cechowała wielka ambicja i zacięcie do walki. W wyniku spotkań pierwsze miejsce zajął najmłodszy zawodnik turnieju 15-letni Pieczyński, odnosząc 6 zwycięstw przed Nowakiem (w decydującym spotkaniu Pieczyński pokonał Nowaka w stosunku 5:1).

Na trzecim miejscu uplasował się najstarszy zawodnik, 21-letni Wiśniewski z pięcioma zwycięstwami. Dalsza kolejność przedstawia się następująco: 4) Kaniewski — 3 zw.; 5) Hajdrowski 3 zw.; 6) Strek 3 zw.; 7) Skrety — 2 zw.; 8) Czarnecki — 1 zw. Po skończonym turnieju kierownik sekcji ob. Zygman wręczył wszystkim zawodnikom dyplomy, a Wiśniewskiemu dyplom za najpiękniejszą walkę dnia.

Finały mistrzostw kl. A POZPN

KKS — Ostrovia 6:3 (2:0)

W spotkaniu o mistrzostwo okręgu kl. A spotkały się wczoraj przed południem zespoły Ostrovii — Ostrów i KKS — Poznań. Spotkanie zakończyło się wynikiem 6:3, do przerwy 2:0 dla KKS-u. Obie drużyny grały ambitnie walcząc o każdą piłkę. Sama gra dostarczyła publiczności wiele emocjonujących momentów podbramkowych. Pierwsza bramka pada w 15 min. dla KKS-u z zamieszania na polu karnym, — samobójcza. W 21 min. pada druga bramka dla kolejarzy którą bije Białas z podania Polki. Wynik do przerwy 2:0.

Już w pierwszej minucie po przerwie Tarka ostro strzela na bramkę a po niefortunnej obronie bramkarza dobija Atlasiński, zamieniając stan meczu na 3:0. Ostrovia widząc przegraną za wszelką cenę stara się zdobyć chociaż honorowy punkt. W 11 min. Sikora strzela po solowym przeboju, mimo rozpaczliwej obrony Skromnego goala. W 25 i w 35 min. Białas jest strzelcem dalszych dwóch. Wynik 6:1. Ta wysoka porażka staje się dla ambitnej Ostrovii, nie do zniesienia. Sikora, Lejński i Młynarek próbują na własną rękę ustalić znośniejszy wynik meczu. Druga i trzecia bramka dla Ostrovii pada w 38 i 42 min. ze strzału Sikory. Wynik 6:3 utrzymuje się do końca zawodów.

Spotkanie prowadził p. Dabert, który trafnymi orzeczeniami zdobył sobie poklask przeszło 2000 widzów.

Warta — Admira 5:0 (1:0)

Drugi z kolei mecz piłkarski w ramach mistrzostw kl. A okręgu poznańskiego rozegrała Warta w dniu wczorajszym z Admirą. Spotkanie powyższe zakończyło się po ciekawej i żywej grze zwycięstwem zielonych w stosunku 5:0 (1:0).

W drużynie Warty zagrał znowu po 5-tygodniowej przerwie spowodowanej chorobą — Dusik. Był on jak zwykle niezawodnym obrońcą. Kierownikiem ataku był Czapczyk, który w dużej mierze, jako nowy nabytek, zasilił atak Warty. Gracz ten każdorazowo znajdował zrozumienie u doskonałego Gendery tak iż dwójka ta stanowi niebezpieczną parę. Z pozostałych graczy należy nam wyróżnić w linii pomocy Grońskiego oraz dokładnego w podaniach Danielaka.

Miłą niespodziankę w meczu wczorajszym sprawiła Admira, grając nadzwyczaj ambitnie oraz wbrew ogólnemu mniemaniu — fair. Poczynione w drużynie przestawienia graczy wpłynęły dodatnio na grę całości, tak iż biało-czerwoni byli do przerwy równorzędnym przeciwnikiem Warty.

Bramkami u zwycięzców podzielił się cały atak. Bramki te padały w następującej kolejności: w pierwszej połowie w 10 min. — Wojciechowski, po przerwie w 10 min. Gendera, w 31 min. — Smólski, w 33 min. — Czapczyk oraz w 37 min. — Kaźmierczak.

Zawody te zgromadziły na boisku Warty około 4000 widzów.

Jak wynika z dotychczasowych rozgrywek finałowych o tytuł mistrza okręgu zadecydują spotkania pomiędzy Wartą a KKS-em. Pierwszy z kolei mecz powyższych drużyn odbędzie się 14 lipca na boisku K. K. S.

Polonia (Warszawa) — ŁKS 3:2 (1:2)

Rozegrane w Łodzi towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy Polonią z Warszawy a ŁKS zakończyło się wynikiem 3:2 na korzyść drużyny warszawskiej. ŁKS prowadził w pierwszej połowie 2:1, jednakże na skutek słabej gry pomocy i obrony w drugiej połowie zaznaczyła się wyraźna przewaga drużyny warszawskiej. Polonia zaczęła grać ostro, chwilami brutalnie. W wyniku takiego sposobu prowadzenia gry kontuzjowany został poważnie najlepszy gracz ataku łódzkiego Baran. Mecz zakończył się przykrym incydentem, ponieważ publiczność po zakończeniu spotkania wtargnęła na boisko i sędzia pod ochroną graczy zmuszony był udać się do szatni.

Widzów około 10 000. Sędziował nieszczególnie ob. Naporski.

Mistrzostwa pływackie Okręgu Poznańskiego

W piątek i sobotę odbyły się na pływalni w Sołaczu okręgowe mistrzostwa I klasy. Mistrzostwa te były eliminacjami na przyszłe mistrzostwa Polski, które odbędą się za trzy tygodnie w Poznaniu. Wyniki technicznie mistrzostw, na których uzyskano szereg doskonałych wyników, przedstawają się następująco:

100 m stylem dowolnym panów: 1. Małecki (San) 1.09,4, 2. Gorczewski (San) 1.17,8, 3. Ratajczak (Warta) 1.11,8, 4. Ratajczak H. 1.14,9.

200 m stylem dowolnym panów: 1. Taedling (Warta) 2.44,6, 2. Ratajczak (Warta) 2.48,2, 3. Małecki (San) 2,49,3.

100 m stylem dowolnym pań: 1. Gorczewska (San) 1.34,8, 2. Szelągiewiczówna (HCP) 1.35,8, 3. Kwiatkowska (San) 1.38,8.

100 m stylem klasycznym panów: 1. Jarecki (HCP) 1.24,8, jest to najlepszy czas uzyskany po wojnie w Polsce, 2 Cichoński (Warta) 1.29,0, 3. Budzyński (KKS) 1.29,0.

100 m stylem klasycznym pań: 1. Miklasówna (San) 1.42, 4, 2. Rypińska (HCP) 1.46,3, 3. Szulcówna (San) 1.49,9.

200 m stylem klasycznym pań: 1. Miklasówna (San) 3.40,2, 2. Rypińska (HCP) 3.46,5, 3. Szulcówna (San) 3.57,4.

200 m stylem klasycznym panów: 1. Jarecki (HCP) 3.09,5, 2. Cichoński (Warta) 3.20,0, 3. Budziński (KKS) 3.25,4.

100 m wznak panów: 1. Ratajczak (Warta) 1.28,4, 2. Owczarczak (Warta) 1.29,4, 3. Gajewski (HCP) 1.31,7.

100 m wznak pań: 1. Szelągiewiczówna (HCP) 1.40,3, 2. Rypiński (HCP) 1.53,8, 3. Szulcówna (San) 2.01,6.

Sztafeta 4×100 m stylem dowolnym panów: 1. Warta I 11.51,5, 2. San I 12.10,4, 3. KKS I 12.45,3.

4×100 m stylem dowolnym pań: 1. San I — 6.53,4, 2. Warta — 7.20,0, 3. KKS — 7.40,8.

Sztafeta 3×100 m stylem zmiennym panów: 1. Warta I — 4.08,2, 2. Warta II — 4.11,0, 3. HCP I — 4.11,2.

3×100 m stylem zmiennym pań: 1. San I — 5.25,2, 2. San II — 5.26,1, 3. HCP — 5.30.

W ogólnej punktacji zwyciężył San 606 pkt. przed Wartą 567 pkt., HCP — 333 pkt. i KKS-em Krotoszyn 123 pkt.

Komunikat. Konkurencje 400 m, 1500 m, skoki i piłka wodna w dalszym ciągu mistrzostw okręgowych odbędą się w poniedziałek o godz. 18-tej i w środę o godz. 19-tej.

✝

Śp.

Apoloniusz Cenkiewicz

Referent Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Zachodniego

były więzień polityczny obozu koncentracyjnego

zmarł dnia 28. 6. 1946 r., przeżywszy lat 47.

W Zmarłym tracimy cenionego współpracownika. Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Zachodniego w Poznaniu

6-387

Taśmy maszynowe

segregatory, skoroszyty, stalówki, gumy, ołówki, cyrkle, wieczne pióra, papiery rysunkowe, kalki rysunkowe itd.

kupuje

Firma KOZŁOWSKI

skład papieru 20194

Poznań, Dąbrowskiego nr 4

PIECZĘCIE

POZNAŃ

STARY RYNEK 48

Tel. 23-39

oraz Dąbrowskiego 15 20011

Kupujemy kalafonię wszelkie żywice, woski, płyny organiczne, oleje płynne i maziste. Będąc konsumentem zapłacimy najwyższe ceny Fabryka Lakierów Poznań św. Wawrzyńca 47, tel. 21-20. 6-196

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

20190

Części Rowerowe

E. Kromczyński

POZNAŃ, św. Marcin 47

w pobliżu ul. Kantaka

20975

Tapety
Ceraty
Linoleum
Chodniki
Torby

poleca

Zb. Waligórski

Poznań, Wielka 9

I piętro tel. 23-08

21433

TECHNIK

metalowiec,

lub majster zaznajomiony z robotami sztancowymi, drobną galanterią metalową

poszukiwany zaraz

na stanowisko kierownicze poważnej wytwórni pod Warszawą. Mieszkanie dobre warunki zapewnione. Zgłoszenia pism. Agencja „Glob", Warszawa, Złota 4, pod „Fachowiec". 6 313

Meble nowe i używane w kompletach i oddzielne sztuki poleca najtaniej Magazyn Mebli, św. Marcin 74. 6-272

Wielki wybór torebek damskich teki, walizki, parasole i laski poleca po cenach przystępnych F-a A. Pieprzyk Poznań, ul. Podgórna 6), obecnie: W. Młodych 6. 20729

Tapczany, leżanki, materace. „Tapicernia", Długa 11, Pluciński. 21476

Poznańska Centrala Fortepianów — Pianina okazyjnie — zakup — sprzedaż — zamiana, Zygmunta Augusta 3 m. 3. 21427

Ravensbrück

Kto udzieli wiadomości o zaginionej

Jadwidze Kempińskiej

z Poznania urodz. 16. 9. 1889, więźniu obozu koncentracyjnego w Ravensbrück nr 47928 blok 14? Informacje za wysokim wynagrodzeniem proszę kierować:

Kempiński, Poznań, Dąbrowskiego nr 88 m. 9. 21475

Księgowego - bilansisty

poszukujemy zaraz do naszej Spółdzielni Mleczarskiej, piszącego biegle na maszynie, który by również załatwiał wszelką korespondencję związaną z prowadzeniem Spółdzielni.

Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw oraz podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia prosimy kierować:

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Ryczywole, pow. Oborniki 6-351

Uwaga! Uwaga!

Koncert artystyczny

zespołu sławnego

kapelmistrza Dziwiłło

w Restauracji - Barze

»ARTUS«

św. Marcin 6

znanej z wykwintnej kuchni, zimnego bufetu, wyborowych wódek i likierów. Bogaty zbiór obrazów art. malarzy polskich i innych mistrzów uprzyjemnia pobyt miłym Gościom w lokalu.

Lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy

21559

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

---

Wolne posady

Zdolnego pomocnika fotograficznego (retuszera) przyjmie „Foto-Kazimierz" — Poznań, Kooseveltа 10. 21530

Ekspedientka potrzebna zaraz — Cukiernia M. Stefański, 27 Grudnia 1. 21511

1 tokarza, 1 mechanika, 1 szofera przyjmą warsztaty samochodowe — Dąbrowskiego nr 89. 21482

Kowal potrzebny zaraz, warunki dobre. Zgłosz.: Nowak, Gortatowo, poczta Swarzędz. 21042

Kasjerka (możliwie czł. ZHP) obeznana z książkowością, z dobrymi referencjami, potrzebna zaraz. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw „Gł. Wielkopolski" nr 20641.

Biegła książkowa z znajomością prac biurowych potrzebna zaraz. Of. „Czytelnik". Armii Czerwonej 1 nr 327. 20802

Ślusarz-szlifierz potrzebny zaraz. W. Grządzielski, Poznań, Wroniecka 16. 21448

Krawcowa - kuśnierka na wieś. Of. Gł. Wielkp. nr 21216.

Pilniki stępione nacina fachowo

Firma St. Kaczmarek

Poznań, Strumykowa 20

21093

Szuka posady

Fotograf, retuszer, portrecista, posiadam aparaty; przystąpię do spółki, obejmę kierownictwo zakładem. Oferty „Gł. Wielkp." nr 21388.

Nauka

Kursy pisania na maszynie, metodą ślepą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listowne. 21135

Sił nauczycielskich do szkoły ośmioklasowej poszukuje Zakład wychowawczy Zdziechowa koło Gniezna. 21354

SZTANDARY

Chorągwie, paramenta kościelne poleca znana od 30 lat firma

K. Kędzierska

Poznań-Górczyn, ulica Zgoda 20

Medal P. W. K. Telefon 6463

18325

Półroczne Kursy Handlowe rozpoczynam 1 lipca. Prywatne Kursy Handlowe Smólskiego ul. Wawrzyniaka 33. 6-120

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, Aleje Marcinkowskiego 2a parter. 20760

Prof. gimn. poleca przygotowuje do gimnazjum, małej matury. — Specjalność matematyka. Rybaki 31 m. 8. 21193

Kursy tańców, plastyki — stepowania baletmistrza Ignacego Szczurka. Zgłoszenia Przecznica 3. Oddziału nie posiadam. 20560

Przetarg

Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi

podaje do wiadomości, że dnia 4 lipca 1946 r., o godz. 10-tej rano odbędzie się w Gdańsku w Zakładach Uszlachetnienia Skórek Futerkowych przy ul. Łąkowej 35

aukcyjna sprzedaż

niżej wyszczególnionych skórek futerkowych:

moskwity 1463 szt., tchórze 40 szt., kuny 17 szt., bobry błotne 6 szt., barany brązowe 301 szt., cielaki brązowe i czarne 140 szt., zające 684 szt.

Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wpłacić tytułem wadium kwotę 25.000 zł. Oględziny i informacje w Gdańsku pod powyższem adresem. 6-388

Poszukujemy zaraz:

1) **magazyniera** — możliwie montera z branży maszyn rolniczych,
2) **sprzedawcy - specjalisty** części zapasowych,
3) **siły biurowej** do prowadzenia kartoteki i statystyki.

Oferty Głos Wielkopolski nr 6-322

Sprzedaże

Okazyjnie sprzedam 2 samochody ciężarowe „Renauld" i „Ford", dobrym stanie. Wiadomości: Durski, Matejki nr 67. 21056

Radioaparaty lampy, przyrządy elektrotechniczne instrumenty muzyczne fortepiany akordiony maszyny do szycia i pisania zakup — sprzedaż **„EMKA"** Wrocławska 30 Tel. 26-52 21538

Pianina najkorzystniej u Dryassa, Skarbowa 15. 21428

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne lampy radiowe akumulatory baterie, płyty gramofonowe najtaniej Dom Radiowy, św. Marcin 45a. 20515

Fortepiany sprzedaje i kupuje, również wypożycza Magazyn Fortepianów, Poznań, św. Marcin 22, podwórze. 17645

Fotografie wieczne, na porcelanie, do nagrobków wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM" Warszawa Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 6-2

Bielizna wykwintną damską własnej wytwórni poleca Hurtownia Warszawa, Marszałkowska 95/28. Prowincja za pobraniem. 6-4

Dywan perski ca 2½ × 1½ na sprzedaż. Piekary 9 m. 6. 21566

Urządzenie składowe — kolonialne, korzystnie, Poznań, Chwaliszewo 70, skład z narożnika. 21318

Płótna sztywne podszewki, watę, kapelusze męskie, kapeliny damskie po cenach korzystnych poleca: **Hurtownia Dodatków Krawieckich, Kapeluszy i Galanterii** Jan Wesołowski i Ska Poznań, Ratajczaka 7 II. p. 21547

Dobrze zaprowadzoną Wytw. Cukierków i Czekolady wraz z urządzeniem w Poznaniu, w b. dobrym punkcie. Oferty „Par". Poznań, Ratajczaka 7 pod 6,590. 21548

Młyńskie maszyny, gaza, siatka, materiały kamieniarskie, „Technomłyn", Warszawa, Jerozolimskie 28. 6-353

Odstąpię skład z mieszkaniem w dobrym punkcie, nadającym się na każdą branżę. — Adr. wskaże „Gł. Wielkopol. ski" nr 21470.

Sprzedam okazyjnie urządzenie do wyrob. cukierków. — Of. „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod 6.592. 21550

Nowoczesna kuchnia i spiżarka do sprzedania — Grunwaldzka 74, parter. 21532

Piekarnię parową, bardzo dobrze prosperującą przy dwóch ulicy sprzedam, Bodaszewski Bydgoszcz, Kujawska 33. 6-377

Materace i dreliszki, Pertek Września, Ratajczaka 7, I p.r., telefon 36-31 20689

Radioodbiorniki, anody, akumulatory, baterie, żarówki najtaniej **Radiomechanika,** Poznań, św. Marcin 25, tel. 12-38. 21444

Kupna

Spawarkę elektryczną kupi „Hatech" Marcina 65. 18619

Węże parciane, gumowe, nowe w każdej ilości kupuje — „Hatech", Marcina 65. 18620

Tokarnie, wiertarki, heblarki, frezarki do obróbki metalu i drzewa kupuje stale — „Hatech" Marcina 65. 18625

Parcelę, możliwie Osiedle Grunwaldzkie kupię. Of. „Gł. Wielkp." nr 21506.

Drut pocynkowany oraz liny 2,5, 3, i 4 mm. kupi każdą ilość. „Orient", Paderewskiego 1 (Nowa). 21558

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki kupuje **Radiomechanika,** Poznań, św. Marcin 25, telefon 12-38. 21445

Wanilinę, mentol, olejki, stale kupujemy. Przedstawicielstwa fabryczne. Poznań Matejki 51 m. 5. 21430

Książki szkolne, naukowe powieściowe, księgozbiory kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, ul. Daszyńskiego 59. 20561

Tokarnie od 1—3 mtr. toczenia kupi natychmiast po najwyższej cenie — „Hatech" Marcina 65. 18626

Kalafonię, chemikalia, stearynę, glicerynę, tłuszcze roślinne i zwierzęce woski i inne surowce kupuje „Farmachemia", Poznań, Libelta 14. 21130

Olejki waniliną, kwas cytrynowy, masło kakaowe, stanioł, cefalan. Ogar zakupi — Wytwórnia cukierków Górczyk, Wroniecka 17. 21264c

Kauczuk każdą ilość kupię. 27 Grudnia 15 m. 12. 20886

Dachówczarki, formy betoniarskie kupuje — sprzedaje „Cementol" Oborniki, dworzec. 18405

Kupię piec piekarski pierosiowy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 20725.

Parafinę, stearynę, woski, terpentynę, wazelinę, kalafonię, olejki, surowce chemiczne, szelak — Dom Handlowy „Fortuna", Poznań Kantaka 7, tel. 39-21. 20695

Cyrkle, suwaki, przybory rysunkowe, papiery ołówki kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, ul. Daszyńskiego 59. 20562

Motory elektryczne kupuje stale firma „Energia" ul. Pocztowa 23 tel. 34-92. 20699

Pasy transmisyjne, węże gumowe strażackie, spawarki elektryczne, obrabiarki do drzewa i metalu, łożyska kulkowe i rolkowe, narzędzia i wszelkie artykuły techniczne kupuje — sprzedaje — M. Molicki, Biuro i skład artyk. technicznych, Poznań, ul. św. Marcina 50, tel. 21-43. 21469

BIELSKIE materiały — podszewki zakup sprzedaż 20189 **W. Trojanowski** POZNAŃ, Św. Marcin 18

Wolne lokale

Lokale handlowe w śródmieściu odstąpię zaraz. Of. „Par", Poznań, Ratajczaka nr 7 pod 6.591. 21549

Garaże z centralnym ogrzewaniem parcelą w śródmieściu. Of. „Par", Poznań, Ratajczaka 7. pod 6.593. 21551

Szuka lokalu

Poszukuję pilnie lokalu z garażem na małą wytwórnię. 3—4 izb parter poszukuje. Of. „Gł. Wielkop." nr 21489.

Poszukuję do poważnego remontu 2—3 pokoi kuchnią, łazienką. Zgł. tel. 71-59, — Wydział Transportowy. 21418

Poszukuję 1 lub 2 z kuchnią z komfortem za zwrotem kosztów remontu lub przeprowadzę remont Oferty „G. W." nr 21405.

Absolwentka medycyny poszukuje pokoju. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 20677.

Pokoju umeblowanego bez ościeli poszukuje urzędniczka. Najchętniej przy tramwaju. Cena obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 20601.

Dzierżawy

Ogrodnik z 18-letnią praktyką poszukuje dzierżawy ogrodu lub posady samodzielnej. Of. „Gł. Wielkp." nr 6-385.

Zguby

Unieważniam zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Stanisław Heger. 6-363

Martynia krem odżywczy jakość pierwszorzędna ceny przystępne o opakowanie skromne **Laborat. Kosmetyczne Mgr I. Kuntzówny** Poznań Słowackiego 34 m. 4 21312

Różne

Ślubne suknie welony, wypożyczam — Jackowskiego 40, m. 3a, 8—12. 19715

Portrety z każdej fotografii wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 6-3

Pracownia Gorsetów, zał. roku 1922, Anny Herman z Warszawy, poleca najnowsze modele pasów, biustonoszy, pasów leczniczych — Poznań Wierzbięcice 30. 21250

Letniska

Szczawnica. Pensjonat „Pod Kraszewskim" dra Laskowskiego, centrum zdrojowiska, bieżąca woda opieka lekarska na miejscu. 5-400

Urzędowe

Ogłoszenie. Urząd Wojewódzki Poznański Nr O. A. VI 1/60/46 Poznań, dnia 21 czerwca 1946 r. Ob. Radziwoj Kot, zam. w Poznaniu, ul. Hetmańska 9 m. 7, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Kot" na „Kotorowski". Za Wojewodę mgr B. Szczepański, Naczelnik Wydziału Ogólnego. 6-374

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby, wpisane przez okupanta do II, III i IV grupy niemieckiej listy narodowej wzgl. do jednej z grup uprzywilejowanych, złożyły wnioski rehabilitacyjne:

L. p.	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Obecne miejsce zamieszkania	Miejsce zamieszkania w chwili otrzymania wykazu	Miejsce zamieszkania w dniu 1. 1. 1945 r.
1.	Marian Błaszczak	19. 9. 1905	Skurcz, pow. Starogard (Pom.)	Poznań, Dąbrowskiego 24	tamże
2.	Monika Błaszczak z d. Deręgowska	16. 4. 1902	Skurcz, pow. Starogard (Pom.)	Poznań, Dąbrowskiego 24	tamże
3.	Władysław Morkowski	8. 6. 1889	Zabrze, Henryka 61	Poznań, Górna Wilda 67	tamże
4.	Cecylia Stelter z d. Just	22. 11. 1921	Poznań, Rzepeckiego 2a	Nordmermersleben (Niemcy)	Poznań, Kolejowa 8, m. 1
5.	Ernestyna Dejerling z d. Obst	6. 4. 1872	Poznań, Zamkowa 7, m. 1	tamże	tamże
6.	Tadeusz Sobkowiak	7. 9. 1904	Poznań, Dąbrowskiego 64 m. 10	tamże	tamże
7.	Anna Kluczyńska z d. Schultz	21. 6. 1881	Dopiewiec, gm. Dopiewo, powiat Poznań	tamże	tamże
8.	Marta Kluczyńska	10. 1. 1907	Dopiewiec, gm. Dopiewo, powiat Poznań	Poznań, Krzyżowa 6	tamże
9.	Gabriela Kluczyńska	1. 3. 1915	Dopiewiec, gm. Dopiewo, powiat Poznań	Poznań, Krzyżowa 6	tamże
10.	Czesława Kluczyńska	15. 5. 1920	Dopiewiec, gm. Dopiewo, powiat Poznań	tamże	tamże
11.	Maria Kluczyńska	25. 6. 1922	Dopiewiec, gm. Dopiewo, powiat Poznań	Poznań, Strzelecka 37, m. 3	tamże
12.	Stefania Kluczyńska	13. 7. 1924	Dopiewiec, gm. Dopiewo, powiat Poznań	tamże	tamże
13.	Łucja Kluczyńska	7. 12. 1925	Dopiewiec, gm. Dopiewo, powiat Poznań	tamże	tamże
14.	Łucja Kluge	24. 4. 1914	Poznań, Kartuska 10	tamże	tamże
15.	Wanda Swiersla	9. 6. 1926	Poznań, Nehringa 3, m. 2	Wronki, Sierakowska 25	Poznań, Grunwaldzka 33, m. 3
16.	Rozalia Szyszel z d. Grzywa	26. 7. 1909	Bielsko, św. Jana 17, m. 1	Poznań, Półwiejska 17 m. 10	tamże
17.	Stefan Biegański	12. 8. 1872	Mosina, Nowa Niwka	Dworcowa 7, pow. Śrem	tamże
18.	Jadwiga Biegańska z d. Zielińska	19. 2. 1879	Mosina, Nowa Niwka	Dworcowa 7, pow. Śrem	tamże
19.	Maksymilian Stephan	1. 8. 1900	Poznań, Zwrotnicza 22, m. 1	Poznań, G. Wilda 17, m. 11	Poznań, Wspólna 5 m. 1
20.	Lubomira Stephan z d. Chałupka	29. 7. 1908	Poznań, Zwrotnicza 22 m. 1	Poznań, G. Wilda 17, m. 11	Poznań, Wspólna 5 m. 1
21.	Władysława Klimsa z d. Morawska	21. 5. 1905	Poznań, Marsz. Focha 73	tamże	tamże
22.	Marian Ratajczak	11. 11. 1903	Poznań Saperska 16	Poznań, Chwaliszewo 9, m. 7	Poznań, Zamkowa 7, m. 12
23.	Gertruda Ratajczak z d. Kubacka	21. 6. 1903	Poznań, Saperska 16	Poznań, Chwaliszewo 9, m. 7	Poznań, Zamkowa 7, m. 12
24.	Władysława Bilicka z d. Matuszak	16. 3. 1883	Więckowice, poczta Dopiewo powiat Poznań	Poznań Osiedle Warszawskie nr 131, m. 1a	tamże
25.	Antoni Schulz	13. 1. 1905	Poznań, Krzyżowa 18, m. 1	tamże	tamże
26.	Emilia Schulz z d. Papała	3. 10. 1904	Poznań, Krzyżowa 18, m. 1	tamże	tamże
27.	Wiktoria Wuttke z d. Owczarzak	10. 12. 1897	Poznań, Fabryczna 30 m. 28	tamże	tamże
28.	Janina Hoffmann z d. Kuźaj	15. 9. 1904	Poznań, Dominikańska 7, m. 6	Łódź, Piotrkowska 203, m. 2	Poznań, Chocieszyńskiego 10, m. 1
29.	Maksymilian Stanisław Ziemens	13. 3. 1886	Poznań, Piotra Wawrzyniaka 22, m. 8	Poznań Piotra Wawrzyniaka 24, m. 6	tamże
30.	Natalia Teresa Ziemens z d. Göttel	9. 4. 1885	Poznań, Piotra Wawrzyniaka 22, m. 8	Poznań Piotra Wawrzyniaka 24, m. 6	tamże
31.	Antoni Bede	22. 5. 1896	Poznań, Nad Bogdanką 6, m. 16	Buchenwald (Niemcy)	Poznań, Poznańska 44
32.	Cecylia Dejnega z d. Ziętniak	2. 1. 1913	Poznań Śniadeckich 30, m. 4	Poznań, Podkomorska 7, m. 3	tamże
33.	Eleonora Hahula z d. Koralewska	20. 12. 1905	Poznań, Wspólna 61, m. 6	Poznań, Wspólna 59, m. 6	tamże
34.	Alfons Hahula	7. 10. 1929	Poznań, Wspólna 61, m. 6	Poznań, Wspólna 59, m. 6	Berlin
35.	Maria Hahula	16. 2. 1912	Poznań, Wspólna 61, m. 6	Poznań, Waty Królowej Jadwigi 3a, m. 14	tamże
36.	Helena Bielawska z d. Licznerska	16. 7. 1901	Poznań, Matejki 3, m. 1	Poznań, Fredry 2	tamże
37.	Alojzy Bronikowski	19. 6. 1903	Poznań, Dąbrowskiego 47	Poznań Żurawia 4	tamże
38.	Władysława Bronikowska z d. Stelmaszewska	31. 5. 1909	Poznań, Dąbrowskiego 47	Poznań Żurawia 4	tamże
39.	Kazimierz Ziebarth	21. 2. 1904	Poznań Krzyżowa 2, m. 4	Poznań Wierzbięcice 39a	Wiedeń
40.	Wanda Ziebarth z d. Heidner	6. 7. 1914	Poznań, al. Hetmańska 22, m. 10	Poznań Wierzbięcice 39a	Poznań, al. Hetmańska 22/10
41.	Wilhelm Bożek	27. 12. 1903	Rydułtowy, pow. Rybnik	Poznań, Strzelecka 19	Rydułtowy, pow. Rybnik
42.	Helena Bożek z d. Pierchała	23. 3. 1913	Rydułtowy, pow. Rybnik	Poznań, Strzelecka 19	Rydułtowy, pow. Rybnik
43.	Gertruda Liś z d. Haufe	25. 12. 1908	Poznań, Fabryczna 1	Poznań, św. Wojciecha 27	tamże
44.	Elżbieta Świentek z d. Prietzel	4. 12. 1888	Poznań, Wybickiego 16, m. 3	tamże	tamże
45.	Franciszka Stacha	27. 10. 1906	Poznań, Matejki 66, m. 5	tamże	tamże
46.	Krystyna Nikodem	2. 1. 1923	Poznań, Podkomorska 28 m. 3	Mosina, pow. Śrem	Poznań, Podkomorska 28 m. 3
47.	Bogumiła Plenzler	1. 5. 1925	Żerków, pow. Jarocin	Wiórek, pow. Poznań	tamże
48.	Janina Emilia Plenzler z d. Zborowska	8. 10. 1887	Żerków, pow. Jarocin	Wiórek, pow. Poznań	tamże
49.	Bolesław Kühn	13. 12. 1891	Poznań-Solacz, Litewska 18	Wągrowiec	prace przymus. w Niemczech
50.	Bronisława Waner z d. Olejniczak	26. 8. 1901	Poznań Winkler 19, m. 3	Zduńska Wola, woj. łódzkie	Krzesiny, pow. Poznań
51.	Natalia Pończa z d. Sztyrcembecher	18. 10. 1903	Mosina Piotra Wawrzyniaka pow. Śrem	tamże	tamże
52.	Idzi Egidiusz Flieger	5. 7. 1911	Poznań, al. Hetmańska 31	Poznań, Gąsiorowskich 12	Poznań, Mielżyńskiego 23
53.	Henryk Ochocki	19. 12. 1874	Poznań, P. Jackowskiego 25/25	Poznań, Polna 33, m. 6	tamże
54.	Anna Ochocka z d. Redamówna	5. 5. 1889	Poznań, P. Jackowskiego 25/25	Poznań, Polna 33, m. 6	tamże
55.	Weronika Jahns z d. Nowak	8. 12. 1902	Poznań, Traugutta 28, m. 9	tamże	tamże
56.	Halina Jahns	12. 12. 1928	Poznań, Traugutta 28 m. 9	tamże	tamże
57.	Elżbieta Borkowska z d. Sassa	31. 10. 1887	Poznań, Szwajcarska 23	Poznań Matejki 39 m. 2	tamże
58.	Stefan Radke	22. 5. 1927	Poznań, Rybaki 29	tamże	tamże
59.	Stanisław Benkel	10. 4. 1898	Poznań Umińskiego 7a	tamże	Zuchthaus Halle (Niemcy)
60.	Helena Benkel z d. Grabus	7. 4. 1897	Poznań Umińskiego 7a	tamże	tamże
61.	Aurelia Janina Benkel	26. 8. 1922	Poznań Umińskiego 7a	tamże	tamże
62.	Dorota Kirska z d. Zierkówna	7. 1. 1914	Poznań, G. Wilda 24, m. 11	Poznań, G. Wilda 32, m. 7	tamże
63.	Edmund Nowakowski	13. 7. 1871	Poznań, P. Jackowskiego 32/7	Poznań, Skryta 10, m. 9	tamże
64.	Józefa Rewa z d. Krause	10. 3. 1888	Poznań, Górki 16 m. 1	tamże	tamże
65.	Antonina Maicewicz z d. Bartkowiak	23. 12. 1908	Poznań Wierzbięcice 49, m. 22	tamże	tamże
66.	Maria Laube	23. 8. 1894	Poznań, Waty Ważów 36, m. 2	Poznań, Wierzbięcice 17, m. 1	tamże
67.	Wacław Rajnowski	28. 9. 1889	Poznań Długa 18, m. 14	Poznań, Różana 10a	Poznań, Zielona 7, m. 7
68.	Frieda Kluczkowa z d. Beyer	28. 5. 1909	Puszczykowo Stare, p. Poznań	tamże	tamże
69.	Anna Beyer z d. Stortz	11. 11. 1874	Puszczykowo Stare, p. Poznań	tamże	tamże
70.	Helena Kosub z d. Gromadecka	22. 1. 1901	Poznań, Marsz. Focha 83	Poznań-Główna Średnia 1/4	tamże
71.	Adolf Beyer	6. 4. 1873	Puszczykowo Stare, p. Poznań	tamże	tamże
72.	Edward Sawalski	3. 7. 1925	Poznań G. Wilda 82, m. 4	Chłudowo pow. Poznań	tamże
73.	Zdzisław Beyer	14. 1. 1925	Poznań, Czacza 12, m. 18	tamże	wojsko niemieckie
74.	Wawrzyn Paetz	4. 8. 1880	Poznań, Dębiecka 23	tamże	tamże
75.	Jan Kremer	24. 6. 1909	Poznań, Polna 26, m. 16	Poznań Chociszewskiego 45/11	tamże
76.	Maria Rothe	2. 11. 1909	Poznań Kościelna 27	Poznań, Marsz. Focha 68	Poznań, Kilińskiego 10 m. 18
77.	Aleksander Schlicht	11. 7. 1914	Poznań, Rynek Łazarski 2, m. 1	Poznań, Lodowa 41b	tamże
78.	Edward Konieczny	5. 9. 1901	Żabikowo, Polna (baraki) pow. Poznań	Luboń, pow. Poznań	tamże
79.	Olga Lermann z d. Gaede	18. 8. 1898	Poznań, Podkomorska 28, m. 3	Poznań, św. Wojciecha 30/6	tamże
80.	Helena Lermann	8. 11. 1921	Poznań, Podkomorska 18, m. 3	Poznań, św. Wojciecha 30/6	tamże
81.	Nina Lermann	1. 10. 1923	Poznań, Podkomorska 18, m. 3	Poznań, św. Wojciecha 30/6	tamże
82.	Ludomiła Lermann	3. 4. 1925	Poznań, Podkomorska 18, m. 3	Poznań, św. Wojciecha 30/6	tamże
83.	Karol Drożdżyński	25. 5. 1930	Żabikowo, Niezłomnych 29 pow. Poznań	tamże	tamże
84.	Eugeniusz Drożdżyński	10. 3. 1929	Żabikowo, Niezłomnych 29 pow. Poznań	tamże	tamże
85.	Teodor Abramowicz	12. 2. 1897	Wałcz, Kilińszczaków (Pom. Zach.)	Poznań, pl. Nowomiejski 5	Poznań, Młyńska 3
86.	Cecylia Abramowicz z d. Bigałke	15. 12. 1906	Wałcz, Kilińszczaków (Pom. Zach.)	Poznań, pl. Nowomiejski 5	Poznań, Młyńska 3
87.	Nimfa Neumann	11. 8. 1918	Poznań, Mylna 36	Poznań Czartoria 1, m. 1	Wrocław, więzienie karne
88.	Feliks Streński	26. 8. 1915	Poznań Polna 3, m. 20	Poznań Dąbrowskiego 4 m. 9	wojsko niemieckie
89.	Marta Strońska z d. Skowrońska	6. 7. 1884	Poznań, Kopernika 10a, m. 6	Poznań Dąbrowskiego 4 m. 9	tamże
90.	Eleonora Streńska	21. 2. 1905	Poznań, Kopernika 10a, m. 6	Poznań Dąbrowskiego 4 m. 9	tamże
91.	Leon Żuchowski	15. 2. 1904	Poznań, ogródki przy ul. ks. Skorupki, działka 105	tamże	tamże
92.	Irena Żuchowska	9. 5. 1929	Poznań, ogródki przy ul. ks. Skorupki, działka 105	tamże	tamże
93.	Anna Żuchowska z d. Kurzawska	20. 7. 1904	Poznań ogródki przy ul. ks. Skorupki, działka 105	tamże	tamże
94.	Antoni Klose	27. 4. 1884	Poznań, Osada Krzyżowniki, Długa 31	tamże	tamże
95.	Stanisława Klose z d. Turowska	21. 4. 1876	Poznań, Osada Krzyżowniki, Długa 31	tamże	tamże
96.	Bronisław Siedlecki	26. 12. 1918	Odolanów, Zamkowa 6	Ostrów Wlkp.	Poznań, Saperska 1 m. 1
97.	Adelajda Stessel	27. 4. 1922	Poznań, św. Jerzego 3 m. 8	Poznań, G. Wilda 51, m. 6	Poznań, Popiełuszki 7, m. 13
98.	Józef Adamski	29. 6. 1890	Poznań Prądzyńskiego 12/13	Poznań, Kilińskiego 9, m. 23	tamże
99.	Małgorzata Adamska	7. 3. 1920	Poznań Prądzyńskiego 12/13	Poznań, Kilińskiego 9, m. 23	tamże
100.	Anna Elfrieda Adamska z d. Obst	4. 7. 1921	Poznań Prądzyńskiego 12/13	Poznań, Kilińskiego 9, m. 23	tamże

Wzywa się wszystkie osoby które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Poznaniu, ul. Młyńska 1a pokój 24. Poznań, dnia 24 czerwca 1946 r. 6-359

Sąd Grodzki

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Czarnkowie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby wpisane przez okupanta do II, III i IV grupy niemieckiej listy narodowej, złożyły wniosek o rehabilitację:

L. p.	Nazwisko i imię	Data i urodzenia	Obecne miejsce zamieszkania
1.	Jackowski Maksymilian	27. 7. 1888	Czarnków, Browarna
2.	Jackowska Cecylia	31. 10. 1896	Czarnków, Browarna
3.	Jackowski Maksymilian	13. 6. 1928	Czarnków, Browarna
4.	Jackowski Henryk	5. 1. 1931	Czarnków, Browarna
5.	Woźnicka Marta	7. 4. 1904	Czarnków, Wroniecka
6.	Woźnicka Halina	19. 6. 1929	Czarnków, Wroniecka
7.	Woźnicki Józef	11. 12. 1906	Czarnków, Wroniecka
8.	Nowak Salomea	8. 11. 1890	Czarnków, Rynek Zb. 1
9.	Rosentreter Paweł	29. 3. 1913	Czarnków
10.	Nowicka Franciszka	4. 3. 1882	Czarnków, Stalina 7
11.	Sowiński Maksymilian	4. 9. 1901	Czarnków, Wroniecka 17
12.	Sowińska Marta	26. 11. 1907	Czarnków, Wroniecka 17
13.	Sowińska Urszula	26. 8. 1928	Czarnków, Wroniecka 17
14.	Sowiński Henryk	25. 1. 1930	Czarnków, Wroniecka 17
15.	Opala Stefan	17. 8. 1888	Czarnków, Gdańska 37
16.	Opala Franciszka	31. 10. 1904	Czarnków, Gdańska 37
17.	Oelke Robert	22. 6. 1893	Czarnków, Kościuszki
18.	Oelke Maria	29. 7. 1896	Czarnków, Kościuszki
19.	Oelke Henryk	15. 7. 1928	Czarnków, Kościuszki
20.	Gałuba Józef	31. 3. 1889	Czarnków, Wroniecka 29
21.	Gałuba Henryk	11. 5. 1930	Czarnków, Wroniecka 29
22.	Gałuba Janina	4. 4. 1924	Czarnków, Wroniecka 29
23.	Gałuba Anna	8. 1. 1892	Czarnków, Wroniecka 29
24.	Gałuba Lucja	13. 12. 1919	Czarnków, Wroniecka 29
25.	Frieske Marian	2. 2. 1926	Czarnków, Gdańska 61
26.	Kobylińska Franciszka	24. 2. 1870	Brzeźno, pow. Czarnków
27.	Broniewski Sylwester	31. 12. 1878	Lubasz, pow. Czarnków
28.	Broniewska Apolonia	13. 1. 1878	Lubasz, pow. Czarnków
29.	Broniewski Jan	18. 9. 1906	Lubasz, pow. Czarnków
30.	Broniewski Stefan	25. 12. 1910	Lubasz, pow. Czarnków
31.	Kłos Gertruda	29. 11. 1915	Krucz, pow. Czarnków
32.	Hagedorn Teodor	9. 11. 1888	Krucz, pow. Czarnków
33.	Hagedorn Maria	25. 2. 1889	Krucz, pow. Czarnków
34.	Wacht Józef	26. 3. 1897	Miłkowo pow. Czarnków
35.	Wacht Karolina	9. 3. 1896	Miłkowo pow. Czarnków
36.	Wacht Anatolia	8. 8. 1929	Miłkowo pow. Czarnków
37.	Werner Teodor	6. 11. 1868	Kamionka, pow. Czarnków
38.	Werner Joanna	26. 3. 1905	Kamionka, pow. Czarnków
39.	Maślanka Leonora	15. 11. 1915	Paliszewo, pow. Czarnków
40.	Maślanka Klemens	12. 8. 1907	Paliszewo, pow. Czarnków
41.	Gruntkowska Helena	25. 3. 1910	Paliszewo, pow. Czarnków
42.	Gruntkowski Zdzisław	25. 6. 1927	Paliszewo, pow. Czarnków
43.	Gruntkowski Leon	22. 12. 1902	Paliszewo, pow. Czarnków
44.	Sówka Franciszek	5. 10. 1873	Paliszewo, pow. Czarnków
45.	Sówka Marta	19. 6. 1883	Paliszewo, pow. Czarnków
46.	Nowacki Leon	1. 7. 1879	Paliszewo, pow. Czarnków
47.	Nowacki Lucja	21. 1. 1894	Paliszewo, pow. Czarnków
48.	Nowacka Marta	25. 3. 1893	Paliszewo, pow. Czarnków
49.	Cichowska Anna	5. 10. 1881	Paliszewo, pow. Czarnków
50.	Grzegorek Teodor	17. 6. 1889	Romanowo Dolne, p. Czarnków
51.	Grzegorek Franciszka	17. 11. 1882	Romanowo Dolne, p. Czarnków
52.	Król Paweł	15. 3. 1908	Romanowo Dolne, p. Czarnków
53.	Polom Zygfryd	25. 5. 1919	Romanowo Dolne, p. Czarnków
54.	Wylegała Władysław	15. 5. 1874	Romanowo Górne, p. Czarnków
55.	Wylegała Paulina	5. 6. 1882	Romanowo Górne, p. Czarnków
56.	Wylegała Klemens	18. 11. 1905	Romanowo Górne, p. Czarnków
57.	Wylegała Agata	12. 2. 1912	Romanowo Górne, p. Czarnków
58.	Wylegała Zofia	13. 5. 1917	Romanowo Górne, p. Czarnków
59.	Wylegała Maria	30. 7. 1920	Romanowo Górne, p. Czarnków
60.	Sowka Edmund	8. 11. 1908	Romanowo Górne, p. Czarnków
61.	Sowka Jadwiga	11. 10. 1913	Romanowo Górne, p. Czarnków
62.	Nowacki Jan	8. 5. 1891	Romanowo Górne, p. Czarnków
63.	Nowacka Anna	11. 11. 1878	Romanowo Górne, p. Czarnków
64.	Wylegała Małgorzata	1. 9. 1908	Romanowo Górne, p. Czarnków
65.	Jany Teofil	27. 5. 1881	Romanowo Górne, p. Czarnków
66.	Jany Zofia	15. 5. 1888	Romanowo Górne, p. Czarnków
67.	Jany Elżbieta	14. 9. 1927	Romanowo Górne, p. Czarnków
68.	Jany Gertruda	7. 7. 1912	Romanowo Górne, p. Czarnków
69.	Jany Zofia	30. 3. 1924	Romanowo Górne, p. Czarnków
70.	Jany Jadwiga	20. 8. 1919	Romanowo Górne, p. Czarnków
71.	Ewertowski Józef	31. 8. 1889	Sarbia, pow. Czarnków
72.	Ewertowska Pelagia	12. 1. 1896	Sarbia, pow. Czarnków
73.	Ewertowski Marian	21. 3. 1920	Sarbia, pow. Czarnków
74.	Ewertowski Władysław	5. 3. 1921	Sarbia, pow. Czarnków
75.	Ewertowski Aniela	29. 1. 1924	Sarbia, pow. Czarnków
76.	Reguski Edmund	7. 8. 1926	Kruszewo, pow. Czarnków
77.	Spłyt Agnieszka	25. 5. 1904	Kruszewo, pow. Czarnków
78.	Spłyt Jadwiga	15. 10. 1902	Kruszewo, pow. Czarnków
79.	Faberski Władysław	20. 10. 1874	Krucz, pow. Czarnków
80.	Faberska Agnieszka	29. 3. 1874	Krucz, pow. Czarnków
81.	Wylegała Kazimierz	12. 2. 1891	Wałkowice, pow. Czarnków
82.	Wylegała Elżbieta	8. 11. 1892	Wałkowice, pow. Czarnków
83.	Wylegała Wanda	18. 2. 1926	Wałkowice, pow. Czarnków
84.	Broniewska Małgorzata	30. 5. 1922	Czarnków, Gdańska
85.	Schmidt Wacław	22. 8. 1908	Czarnków, Wroniecka
86.	Schmidt Marta	22. 10. 1915	Czarnków, Wroniecka
87.	Wieczorek Zofia	14. 5. 1902	Romanowo Górne, p. Czarnków
88.	Wagner Roman	16. 9. 1875	Romanowo Górne, p. Czarnków
89.	Wagner Agnieszka	20. 1. 1877	Romanowo Górne, p. Czarnków
90.	Wagner Maria	15. 1917	Romanowo Górne, p. Czarnków

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby doniosły natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Czarnkowie n/W.

Czarnków, dnia 25 czerwca 1946 r. 6-361

Sąd Grodzki

Redakcja — Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)

Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14

Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10 I ptr. Telefon 64-75. Konto PKO V-4499 Bank Społem nr 8.

Kolportaż (abonament pojedyncze egzemplarze i kolonterzy) — Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.

Konto PKO V-4400. Bank Społem nr 25.

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 7.— zł, większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 12,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) na stronie drugiej i trzeciej 1-łamowy milimetr 25.— zł, na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 20,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 10.— każde dalsze słowo 5.— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł); dla poszukujących posad osób zaginionych wskutek wojny pierwsze słowo tłustym drukiem 6.— zł, każde dalsze słowo 3.— zł (najmniejsze ogłoszenie 30,— zł). A, i, w, z, do od itd znaki, skróty cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski.